

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

3 lipca 2018

nr 49 (LXXIII)

cena: 17 Kč

REGION

»BŁĘDOWICE«
ZACHWYCIŁY
PUBLICZNOŚĆ

STR. 4



WYWIAD

KAROL SUSZKA PRZY
»PÓŁCZARNEJ«
STR. 5



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

„Głos” na Strzelniczej 28

WYDARZENIE: Życie stale stawia przed nami nowe wyzwania. Jeszcze niedawno pracowaliśmy nad nową makietą i nowym tytułem naszej gazety, na początku czerwca otrzymaliśmy Nagrodę im. Maciej Płazyńskiego, teraz przeprowadziliśmy redakcję do nowych pomieszczeń – mówi Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”. Od wczoraj redakcja ma nową siedzibę. Zapraszamy na ulicę Strzelniczą 28 w Czeskim Cieszynie. Pracujemy na drugim piętrze budynku należącego do Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Witold Koźdoń

W nowym miejscu redaktorów „Głosu” przywitała chlebem i solą prezes PZKO Helena Legowicz. – Życzę, by dobrze się wam tutaj działo i żebyśmy żyli w zgodzie. Niektórzy mówią, że „Zwrot” i „Głos” to konkurencja, ale ja uważam inaczej i liczę na współpracę. Chciałabym, byśmy razem tworzyli i dobry miesięcznik, i dobrą gazetę – stwierdziła Helena Legowicz.

– A ja chciałbym bardzo serdecznie podziękować Zarządowi Głównemu PZKO oraz jego prezes Helenie Legowicz za to, że w niełatwym czasie, w ciągu zaledwie kilku tygodni, udało nam się wspólnie doprowadzić do stworzenia nowej redakcji „Głosu”. Myślę, że zmiana będzie z korzyścią zarówno dla naszej redakcji, jak i dla Zarządu Głównego PZKO – mówił z kolei Marek Słowiacek, prezes spółki Pol-Press, wydającej „Głos”.

Rok 2018 jest czasem dużych zmian. Zimą dotychczasową siedzibę w budynku przy ul. Komeńskiego 4 w Czeskim Cieszynie opuścił Kongres Polaków w RC. Jego kancelaria wraz z Ośrodkiem Dokumentacyjnym przeprowadziła się do gmachu przy ul. Grabińskiej 33, w którym dawniej funkcjonował Dom Dzieci i Młodzieży. Jednocześnie zapadła decyzja o przeprowadzce „Głosu”. Kongres Polaków porozumiał się w tej sprawie z Zarządzeniem Głównym PZKO, w efekcie redakcja znalazła nową siedzibę w budynku przy ul. Strzelniczej 28. W czerwcu pomieszczenia przeszły generalny remont. Przedsięwzięcie sfinansowała Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a dzięki jej wsparciu udało się również umeblować i doposażyć redakcję w sprzęt komputerowy. Ostatecznie dziennikarze „Głosu” pojawili się w nowej siedzibie w piątek, 29 czerwca.

• Staropolskim zwyczajem... Od lewej: Helena Legowicz, Józef Szymeczek i Marek Słowiacek w nowej redakcji. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



– Trzeba przyznać, że czerwiec był dla nas bardzo trudny. Każda przeprowadzka to duży problem, a przeprowadzka w sytuacji, kiedy trzeba wydawać kolejne numery gazety, dodatkowo zaś trwa remont, w który również się zaangażowaliśmy, stanowi ogromne wyzwanie. Dzięki więc naszym dziennikarzom i myślę, że teraz będzie im się pracowało rewelacyjnie, bo zmiana jest ogromna – mówił Tomasz Wolff.

Marek Słowiacek zaznaczył zaś, że całkowitych kosztów przedsięwzięcia nie da się jeszcze oszacować. – Chciałbym jednak bardzo gorąco podziękować Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która w dużej mierze sfinansowała przeprowadzkę. A trzeba wiedzieć, że nie była to wyłącznie kwestia przeniesienia mebli i dziennikarzy. Nową siedzibę musieliśmy wyposażać w wiele nowych elementów, ponieważ dysponowaliśmy na przykład meblami liczącymi sobie 40 lat. Trzeba było również przeprowadzić dość gruntowny remont nowych pomieszczeń, a wszystko po to, by dostosować je do potrzeb współczesnej, multimedialnej re-

dakcji. Oczywiście przy ul. Strzelniczej wszystko jest na razie nowe i inne i z pewnością trochę potrwa, zanim w nowych pomieszczeniach wszyscy znajdą swoje miejsce. Mimo to jestem pewien, że nie tylko dziennikarze, ale i nasi Czytelnicy będą zadowoleni ze zmiany, jaka zaszła – mówił Marek Słowiacek.

Zadowolonia nie krył również Józef Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC.

– Choć w nowym miejscu nie wszystko jest jeszcze gotowe, już na pierwszy rzut oka widać, że zrobiliśmy istotny krok do przodu. Lokum przy Strzelniczej jest zdecydowanie lepsze od poprzedniej siedziby redakcji, a i Czytelnicy będą mieli teraz bliżej. Poza tym nowa siedziba „Głosu” mieści się w pomieszczeniach PZKO, co ma wymiar symboliczny – zaznaczył Józef Szymeczek.

REKLAMA

MASAŻ HAWAJSKI

cena promocyjna 500 Kč
pierwotna cena 650 Kč
*oferta ważna do 31.8.2018

Wykorzystaj swój Benefit!

+420 736 626 848

Szanowni Czytelnicy

• Kolejny numer „Głosu” ukaże się we wtorek 10 lipca.

• Jutro i w środę sekretariat redakcji będzie nieczynny.

Ogłoszenia do najbliższego numeru można złożyć osobiście w redakcji w poniedziałek w godz. 8.30-15.30 (Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 28, budynek PZKO, II piętro) albo wysyłając e-maila na adres: info@glos.live.

• Zachęcamy do śledzenia naszej strony internetowej

www.glos.live oraz naszego profilu na Facebooku <https://www.facebook.com/live.glos/>.

EDUKACJA

»Oscarowe« pożegnanie

Sucha Górna. W polskiej podstawówce żegnano w piątek nie tylko dziewięciu absolwentów, ale także nauczycielkę Apolonię Mrózek, która przez wiele lat, także na emeryturze, uczyła chemii, a dawniej była dyrektorką tej podstawówki. O tym, że była lubianą nauczycielką, świadczyły długie i rzęsiste brawa, jakimi żegnali ją uczniowie.

STR. 3

NAUKA

Między Michejdą a Haasem

Cieszyn. Najstarsze czasopisma ewangelickie na Śląsku Cieszyńskim były tematem kolejnego spotkania z cyklu „Cymelia i osobliwości” w Książnicy Cieszyńskiej. Rafał Cholewa opowiadał w ub. piątek o czasopiśmie, które kształtowały nie tylko świadomość religijną, ale też narodową luteranów. Mówił zarówno o propolskich, jak i proniemieckich tendencjach.

STR. 15



Czytaj
»Głos«
online



NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Na pierwszej stronie dzisiejszego wydania prezentujemy nową siedzibę naszej gazety. Ja postanowiłam obejrzeć się za starą. Tą, mieszczącą się w lewym skrzydle szkoły rolniczej naprzeciwko czeskiej podstawówki – jak to tłumaczyliśmy naszym Czytelnikom po przeprowadzce redakcji z Ostrawy w lipcu 2003 roku.

W pomieszczeniach na parterze przy ulicy Komeńskiego spędziliśmy piętnaście lat. W tym czasie świętowaliśmy dwa okrągłe jubileusze naszego pisma – 60- i 70-lecie, wprowadziliśmy kolor do gazety drukowanej, a w miarę potrzeb czasu również stronę internetową i profil na Facebooku. Przede wszystkim jednak było to miejsce spotkań ludzi – redaktorów z czytelnikami i korespondentami z terenu. Wspominam dziś o nich dlatego, że wielu z nich nie ma już wśród nas albo też siły nie pozwalały im później na to, by nas odwiedzać. Nie będę wymieniał nazwisk, bo mogłabym o kimś zapomnieć. Ciekawe jednak jest to, że ja osobiście z największym sentymentem wspominam właśnie te osoby, które umiały czasami – przepraszam za wyrażenie – zależeć nam, redaktorom, za skórę. Dziś nie ma znaczenia, kto miał rację. Ważne jest to, że przychodzili „pokłócić się” z nami, bo zależało im na tej gazecie.

Ten przyczynik piszę już w nowej siedzibie „Głosu” i mam nadzieję, że również tu, na ulicę Strzelniczą, uda się Wam zabłądzić i „poprzeszkadzać” nam przy pracy. Kontakt z Wami jest zawsze dla nas inspiracją. Nawet wówczas, gdy nie tak smakuje, jak byśmy to sobie wyobrażali.

W OBIEKTYWIE...



• W sobotę i niedzielę na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie najważniejsza była herbata. Święto Herbaty tradycyjnie już cieszyło się dużym zainteresowaniem. Przygotowano ponad 5000 czajników tego napoju. (Ox.pl)

CYTAT NA DZIŚ



Angela Merkel
kanclerz Niemiec

•••
Osoby ubiegające się o azyl w UE nie mogą „wybierać sobie, do którego kraju chcą jechać”. Wciąż potrzeba wiele wysiłków, by wynegocjować we Wspólnocie ostateczne rozwiązanie kryzysu migracyjnego. Europa jest powolna i nie jesteśmy tam, gdzie chcielibyśmy być

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

3

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Anatol, Jacek, Tomasz

Wschód słońca: 4.42**Zachód słońca:** 20.56**Do końca roku:** 181 dni**(Nie)typowe święta:**

Dzień Czerwonej Ostrej

Papryczki Chili

Przysłowia:

„Gdy w lipcu słońce

dopieka, burza niedaleka”

JUTRO...

4

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Malwina, Teodor

Wschód słońca: 4.42**Zachód słońca:** 20.56**Do końca roku:** 180 dni**(Nie)typowe święta:**

Święto Hot Doga

Przysłowia:

„Gdy się grzmot w

lipcu od południa pada,

drzewom się znaczy

szwank i nieuroda”

POJUTRZE...

5

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Atanazy, Karolina

Wschód słońca: 4.43**Zachód słońca:** 20.55**Do końca roku:** 179 dni**(Nie)typowe święta:**

Dzień Łapania za Biust

Przysłowia:

„Jeśli upały w sianokosy

i żniwa, to zima ostra i

dokuczliwa, a jeżeli słońce,

to w zimie dużo błota”

POGODA

wtorek



dzień: 11 do 21 C

noc: 17 do 14 C

wiatr: 1-2 m/s

środa



dzień: 14 do 24 C

noc: 20 do 16 C

wiatr: 1-2 m/s

czwartek



dzień: 16 do 27 C

noc: 24 do 19 C

wiatr: 1-2 m/s

Ruch to zdrowie

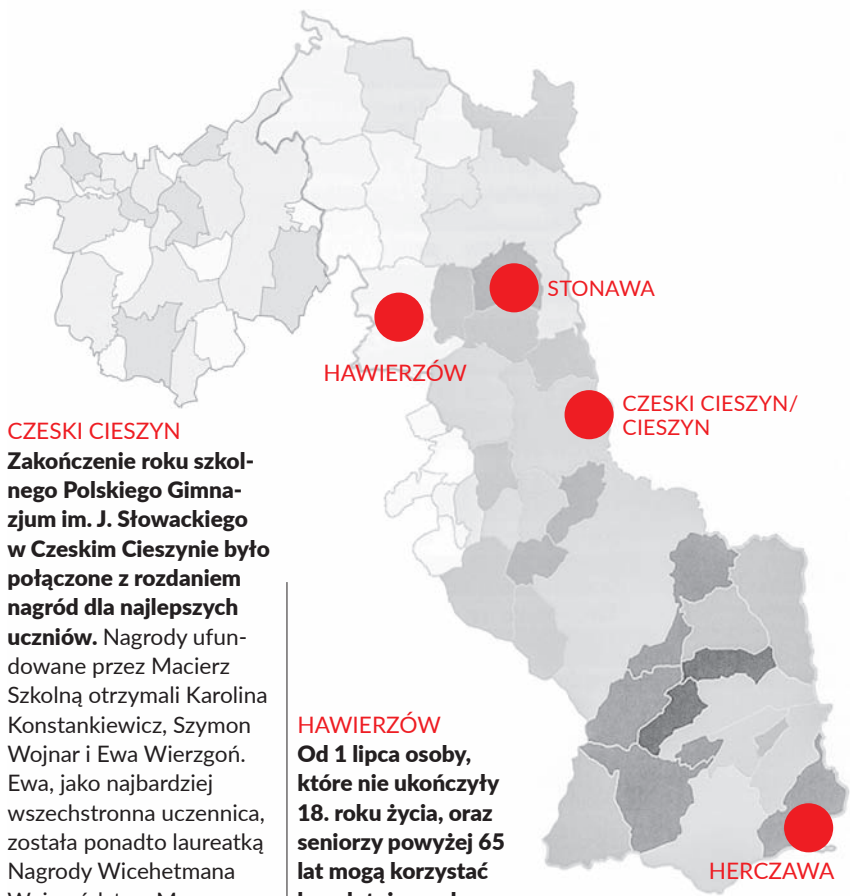


• W trzynieckiej leśnej siłowni. Fot. UM Trzyniec

Na jednej z polan w Parku Leśnym w Trzyniecu otwarto siłownię na świeżym powietrzu. Nieopodal znajduje się co prawda boisko do „street workoutu”, lecz korzystają z niego przede

wszystkim ludziem młodzi i wysportowani. Siłownia leśna ma być alternatywą dla ludzi w każdym wieku – także dzieci i osób starszych. Narzędzia wyposażone są w instrukcje podpowiadające, jak należy z nich korzystać. (dc)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

**CZESKI CIESZYN**

Zakończenie roku szkolnego Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie było połączone z rozdaniem nagród dla najlepszych uczniów. Nagrody ufundowane przez Macierz Szkolną otrzymali Karolina Konstankiewicz, Szymon Wojnar i Ewa Wierzoń. Ewa, jako najbardziej wszechstronna uczennica, została ponadto laureatką Nagrody Wicehetmana Województwa Morawsko-Śląskiego, Stanisława Folwarcznego. (sch)

HERCZAWA

W pobliżu Urzędu Gminy znaleziono pazury niedźwiedzia. Wójt Peter Staňo uważa, że drapieżnik bądź zginął, bądź też upolował go kłusownik. Nie po raz pierwszy natrafiono we wsi na Trójstyku na ślady tego drapieżnika. Rok temu 17-letni syn wójta, wracając nocą do domu, spotkał niedźwiedzia. (dc)

HAWIERZÓW

Od 1 lipca osoby, które nie ukończyły 18. roku życia, oraz seniorzy powyżej 65 lat mogą korzystać bezpłatnie z usług komunikacji miejskiej. Koszty transportu będzie ponosić za nie miasto. Aby móc wsiąść do autobusu bez biletu, nie wystarczy dokument potwierdzający wiek. Potrzebna jest karta ODIS, do której należy wgrać roczny bezpłatny kupon. Można to zrobić na przystanku Hawierzów-Miasto lub na dworcu ČSAD. Kto dotąd nie posiadał karty, może ją nabyć za 130 koron na dworcu autobusowym. (sch)

STONAWA

Lipiec w miejscowej bibliotece publicznej upłynie pod znakiem malowania. W związku z tym czytelnicy, którzy nie zapoznali się z wyprzedzeniem w wakacyjną lekturę, mają pecha. Z powodu malowania ścian biblioteka będzie przez cały miesiąc nieczynna. Pierwszych czytelników przyjmie po remoncie dopiero w czwartek 2 sierpnia. (sch)

1947

uczniów polskich szkół podstawowych na Zaolziu rozpoczęło właśnie wakacje. Pod koniec ub. tygodnia ostatni dzwonek w murach swojej szkoły usłyszało 190 dziewiątoklasistów oraz 58 piątoklasistów uczęszczających do szkół małoklasowych.

Rozpoczęły się wakacje

Rok szkolny 2017/2018 już za nami. W piątek we wszystkich placówkach w RC zabrzmiał ostatni dzwonek. Dwumiesięczne wakacje rozpoczęli również uczniowie polskich szkół w regionie.

Beata Schönwald

W Mostach koło Jabłonkowa uroczystość zakończenia roku szkolnego oraz rozdania świadectw rozpoczęła się od krótkiego programu artystycznego w wykonaniu uczniów szkoły. Wiersze i piosenki wprowadzały w wakacyjny nastrój, jednak zanim dzieci rozeszły się do domów, dyrektorka, Maryla Hlávka-Kraina, podsumowała to, co wydarzyło się w ostatnich dziesięciu miesiącach. Przypomniała imprezy, konkursy, w których uczestniczyli uczniowie mosteckiej podstawówki, oraz sukcesy, jakie udało im się w nich osiągnąć. Mowa więc była o konkursach czytelniczym, recytatorskim, plastycznym, Przeglądzie Cieszyńskiej Pieśni Ludowej, Zjeździe Gwiazdzystym czy Igrzyskach Lekkoatletycznych w Trzyńcu, a także o projekcie „Mały Europejczyk, to ja i ty” czy konkursie makulatury, w którym szkoła, w przeliczeniu na jednego ucznia, zebrała aż 115 kg surowców wtórnych. Za udział w konkursach, zawodach, imprezach szkolnych i pozaszkolnych można było zdobyć nagrodę dla najaktywniejszego ucznia. Z młodszych klas uzyskała ją Janek Martynek, a ze starszych Danielka Kufa. Nie oni jedni wracali w piątek do domu z nagrodami i tytułami. W trakcie roku szkolnego w szkole i świetlicy szkolnej odbywało się wiele konkursów, wielu więc było nagrodzonych uczniów, a także laureatów takich tytułów, jak mistrz tabliczki mnożenia, najlepszy czytelnik czy autor najładniej prowadzonego dzienniczka lektur. Szczególnym momentem dla ca-



• Tereska Baron (w środku) powróciła do domu z kwiatami i upominkami. Fot. BEATA SCHÖNWALD

łej szkoły było pożegnanie w tym roku jedynej piątoklasistki, Tereski Baron. – Wiesz zapewne, że zawsze możesz do nas przyjść, żeby pochwalić się lub pożalić, albo odwiedzić nas tylko ot tak i opowiedzieć, co u ciebie słychać – mówiła dyrektorka. Teresce żal było żegnać szkołę, w której czuła się jak w rodzinie. – Byli tu bardzo fajni ludzie, nauczyciele i koledzy. Fajne były wycieczki i wakacyjne obozy – przyznała dziewczynka, która po wakacjach rozpocznie naukę w 6. klasie jabłonkowskiej polskiej podstawówki.

W piątek w Polskiej Szkole Podstawowej w Mostach koło Jabłon-

kowa zakończyło rok szkolny 14 uczniów. Każdy oprócz świadectwa otrzymał książkę. Dla tych, którzy na świadectwie mieli same jedynki, mostECKA gmina przygotowała specjalną nagrodę – karnety uprawniające do bezpłatnego korzystania z basenu w czasie całych wakacji. Przedstawiciela gminy nie zabrakło również na piątkowej uroczystości. – Cieszę się, że jestem tylko zastępcą wójta, ponieważ wójt chodzi na zakończenie roku szkolnego do szkoły czeskiej, a ja tym samym mogę przychodzić do was – przekonywała Marie Macurowa. W czasie przemówienia zwróciła uwagę

na problem, jaki niesie z sobą przenoszenie polskich dzieci z Mostów do szkoły w Jabłonkowie. – Nas, jako organ założycielski, martwi niezmiernie, że dzieci odchodzą nam do Jabłonkowa. To wam, rodzicom, powinno zależeć na tym, żeby szkolnictwo mniejszościowe w naszej wiosce zostało zachowane. Nikt w gminie nie chce tej szkoły likwidować ani ograniczać, tym bardziej że szkoła małoklasowa ma wiele plusów. Szkoda, że rodzice nie mają takiej świadomości. Jeżeli jednak odpływ dzieci będzie trwał dalej, ta szkoła w końcu zaniknie, a potem już nigdy nie uda się jej

przywrócić – apelowała do rodziców o rozsądek.

Chociaż w piątek dyrektorka mosteckiej podstawówki żegnała swoich podopiecznych z nieukrywanym wzruszeniem, już za tydzień z większością spotka się na obozie w Milikowie. – Nasza wspólna przygoda potrwa co prawda tylko od poniedziałku do piątku, będzie to jednak obóz z prawdziwego zdarzenia – z ogniskiem, wartą nocną i grą obozową – zapowiedziała Hlávka-Kraina, dodając, że obozy te mają już 19-letnią tradycję, a biorą w nich udział nie tylko obecni uczniowie szkoły, ale też jej absolwenci. ▲

»Oscarowe« pożegnanie

Z polską podstawówką w Suchej Górnej (tymczasowo) rozstała się także nauczycielka I stopnia, Barbara Škorvánkova, odchodząca na urlop macierzyński. Największym wydarzeniem było natomiast pożegnanie przechodzącego na emeryturę dyrektora Bohdana Prymusa, który przez 15 lat kierował placówką. Uczniowie zadedykowali mu specjalną piosenkę, a od kolegów i koleżanek z grona pedagogicznego otrzymał, prócz kwiatów i prezentu, statuetkę „Oscara”. – To „Oskar” za główną rolę w serialu-tasiemcu pt. „Dyrektorowanie w górnosuskiej szkole”. Piętnaście lat trwał ten serial. Każdy „odcinek” był inny. Niektóre dni były może

zwykłe, podobne do siebie, trochę nudne, ale były też dni pełne ad-

renaliny. Były chwile smutne, ale też na pewno wesołe i myślę, że



• Kończący pracę dyrektor żegna odchodzących uczniów klasy dziewiątej. Fot. DANUTA CHLUP

właśnie te „odcinki” zapamiętamy – żartowała Grażyna Siwek, wręczając „Oscara” dyrektorowi.

W uroczystym zakończeniu roku szkolnego w auli szkolnej wzięli udział uczniowie podstawówki, przedszkolaki, nauczycielki i pozostałe pracownice szkoły i przedstawiciele władz gminy, Rady Szkoły, MK PZKO i Koła Macierzy Szkolnej. W programie artystycznym, wyreżyserowanym przez klasę dziewiątą, wystąpiły wszystkie klasy. Była też okazja do podsumowania osiągnięć uczniów w zakończonym roku szkolnym oraz do wyróżnienia najlepszych. Okazało się, że najlepszą średnią ocen (1,04!) na I

stopniu osiągnęła (nie licząc pierwszoklasistów) klasa czwarta, natomiast na drugim – dziewiąta. Kilku uczniów otrzymało publiczne pochwały dyrektora, kilku innych – w zaciśnięciu rąk – nagany. Na pochwały zasłużyli: Agata Zachwieja, Marek Drozdziak, Gabriela Nożička i Filip Jiravský. Dyrektor wymienił także wszystkich uczniów, którzy mieli na świadectwach same oceny celujące.

Wychowawczynie poszczególnych klas wręczyły wyróżniającym się uczniom nagrody książkowe – za reprezentowanie szkoły w konkursach przedmiotowych, na polu sportowym, za pracowitość i sumienność. (dc)

» Błędowice « zachwyciły publiczność



• Pamiątkowe zdjęcie ZR „Błędowice” po koncercie. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

W Domu Kultury Petra Bezruča w Hawierzowie w sobotę było gorąco. Jednak nie za sprawą pogody, lecz dzięki Zespołowi Regionalnemu „Błędowice”, który wystawił żywe i dynamiczne widowisko z okazji 35-lecia istnienia. W programie pt. „Posłóchejcie, szuhajkowie” wystąpili obecni i byli tancerze, narybek zespołu, który stanowią „Mali Błędowianie”, kapela „Kamraci” oraz grupa śpiewacza „Kamraci z Kamratkami”. Dodatkowo zagrała nowa kapela złożona z młodych muzyków.

Widowisko przeniosło publiczność w czasy habsburskiej monarchii, kiedy to chłopcy musieli iść na wojnę, by walczyć „za cysorza”. Rekrutacja żołnierzy, ich wzruszające pożegnania z dziewczynami, wojna, która dla wielu oznacza śmierć i wreszcie utęskniony powrót do domu – to wszystko zespół działający przy Miejsowym Kole PZKO w Hawierzowie-Błędowicach przedstawił w tańcach, pieśniach i słowie. Z ust „starzyka” padały mą-

dre słowa nt. wojny, która pozwalała cesarzom spełniać mocarstwowe ambicje, natomiast szeregowy żołnierz – obojętne, po której stronie okopów stoi – zawsze traci. Finał, kiedy to kapela przez długie minuty nie dała wytchnąć tancerzom, poderwał publiczność z miejsc i sprawił, że brawa zdały się nie mieć

Helena Legowicz – prezes PZKO, przedstawiciele innych zespołów i kapel oraz sympatycy zespołu. Cenny podarunek – przepiękny żywotek cieszyński po swojej babci – wręczyła zespołowi Jadwiga Palowska, żona Adama Palowskiego, dawnego kierownika „Błędowic”. Ostatni bukiet Sabina Glac, aktual-

cej czasu. – Mijaliśmy się z Sabiną w domu. Żona była bardzo zapracowana, w ostatnich dniach przed jubileuszem „tańczyła” nawet w nocy, we śnie. W dodatku jest lekarką i ma dyżury w szpitalu. Nie było więc łatwo, ale teraz, kiedy obejrzałem program, widzę, że warto było, że ten czas i ta energia, które poświęciła na przygotowanie widowiska, przyniosły efekty. Zresztą ten koncert to nie tylko jej zasługa, lecz także wielu innych osób, które go przygotowały – powiedział Glac naszej gazecie. Dodajmy, że układy choreograficzne były dziełem aż ośmiu osób.

– Największym atutem naszego zespołu jest wielopokoleniowość – podkreślił ze sceny Piotr Chroboczek, prezes Miejsowego Koła PZKO. Fakt ten udowodnił także czynem – wraz z żoną oraz swoimi rówieśnikami, byłymi tancerzami „Błędowic”, wirował w tańcu na scenie.

Sabina Glac zdradziła „Głosowi” dalsze plany zespołu: – Za dwa tygodnie czeka nas wyjazd. Najpierw

pojedziemy na pięć dni do Koszęcina – na warsztaty z zespołem „Śląsk”, a później kolejnych pięć dni spędzimy na Litwie. To już będzie raczej wypoczynek, zwiedzanie, chociaż tam również mamy zaplanowany występ. A w sierpniu, tradycyjnie, czekają nas dożynki – w Gutach oraz u nas, w Błędowicach.

Na widowni zasiadli zarówno hawierzowianie, jak i widzowie z wielu innych miejscowości. – Chodzę na każdy jubileusz „Błędowic”, dlatego, że obie córki tańczyły w tym zespole, a był też taki okres, kiedy występował w nim trzech wnuków i jedna wnuczka. Wnuczka Ania wciąż jeszcze tańczy. Zawsze bardzo cieszę się na te programy, to są wspaniałe tańce, śpiewy, świetne wykonanie – chwaliła Wanda Więglasz. – Mam tutaj znajomych, w zespole tańczy dziewczyna z Mostów. Bardzo lubię folklor, dlatego przyjechałam. Zresztą przyznam, że kiedy ten zespół działał dopiero kilka lat, byłam na ślubie koleżanki, gdzie „Błędowice” przeprowadzały tradycyjne oczepiny. Ciekawa byłam, jak dzisiaj, po latach tańczy ten zespół – mówiła Jadwiga Onderek z Mostów koło Jabłonkowa. ▲

**„Posłóchejcie, szuhajkowie, powiym wóm nowine,
Ci cieszyńscy urzyndnicy werbujóm na wojne.
Werbujóm, werbujóm, werbujóm też w nocy,
Niech wóm bydzie, szuhajkowie,
Pan Bóg ku pomocy”.**

(Fragment pieśni z widowiska)

końca. Później przez scenę przewinęło się mnóstwo osób z życzeniami. Byli Maria Kovács z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Stanisław Folwarczny – wicehetman województwa morawsko-śląskiego,

na kierowniczką zespołu, otrzymała od swego męża Andrzeja, który cieszył się podwójnie: po pierwsze ze wspaniałego, udanego występu, po drugie z faktu, że po jubileuszu żona będzie miała dla niego wię-

Tancerz i tancerka

Robert Molinek



W zespole jestem już chyba z pięć lat, chodziłem do błędowickiej szkoły. Trafiłem do zespołu w dziewiątej klasie, przedtem tańczyłem w „Małych Błędowianach”. Mam już za sobą sporo występów, nie liczyłem nawet, ile ich było. Cieszę się, że tworzymy zgraną paczkę.

Julia Wactławek



Nie pochodzę stąd, chodziłam do podstawówki w Jabłonkowie, a teraz uczę się w gimnazjum. Trafiłam tu dzięki swojemu chłopakowi, jestem w zespole od początku kończącego się roku szkolnego. Dzisiaj to jest mój pierwszy występ z „Błędowicami”. Bardzo mi się tu podoba, ponieważ nauczyłam się tańczyć, poznałam fajnych kolegów.

Zespół Regionalny „Błędowice” dał swój pierwszy występ na błędowickich „Dożynkach Śląskich” w 1983 roku. Kierownictwo artystyczne i organizacyjne sprawowali kolejno: Tadeusz Farny, Adam Palowski, Marcin Piśula. W przygotowaniu programu korzystano z miejscowych źródeł i fachowych opracowań, a przede wszystkim z układów tanecznych, obrazków scenicznych i pomysłów Palowskiego. Po zawieszeniu działalności w latach 90., zespół „odżył” w 2004 roku z inicjatywy Dagmar Palarčík i rozpoczął działalność pod nową nazwą „Błędowianie”. W dwa lata później rozpoczął przygodę z folklorem dziecięcy zespół „Mali Błędowianie”. Sabina Glac objęła kierownictwo w 2013 roku. Zespół wrócił wówczas do tradycyjnej nazwy Zespół Regionalny „Błędowice”. Od trzech lat w jego prowadzeniu pomaga Sabinie Glac Dorota Pawlas. Grupa tancerzy liczy aktualnie 27 osób. – Razem ćwiczymy na próbach, występujemy na koncertach, cieszymy się z wyjazdów zagranicznych, m.in. do Polski, Macedonii, Chorwacji, na prestiżowe festiwale w Strážnicy i Východnej... I wszędzie z dumą prezentujemy rodzimy folklor Śląska Cieszyńskiego – czytamy w folderze wydanym na jubileusz.

Pogaduszka z panem Suszką przy „półczarnej” pół wieku później

W rubryce RES jotIS z 18 maja br. przypomnieliśmy czytelnikom „Głosu” fragmenty pierwszego wywiadu, jakiego Karol Suszka udzielił prasie dokładnie pół wieku temu („Pogaduszka z mgr. Karolem Suszką”, „GL”, 18. 5. 1968). Przy „półczarnej” rozmawiał z nim Wilhelm Przeczek. Wówczas obecny dyrektor Teatru Cieszyńskiego był wschodzącą gwiazdą Melpomeny. Co się zmieniło przez ten czas? Zastanawiamy się nad tym, popijając kawę, a dziennikarz korzysta z pytań stawianych przez nieżyjącego już literata i redaktora „GL”.

Jarosław jot-Drużycki

Pięćdziesiąt lat temu mówił pan, że najlepsza rola...

– To była w „Żołnierzyku ołowianym”. Grałem takiego szpiega. I wspominam to z niesamowitym rozrzewnieniem z tego powodu, że dało mi to wiele do myślenia. To było przedstawienie dla dzieci, które również graliśmy dla widza dorosłego. I po każdej tej scenie – która powinna trwać bodajże dwie minuty, a z kolegą Januszem Bobkiem (on grał króla) żeśmy to rozwinęli prawie do pięciu minut – odzywały się brawa na widowni. Czyli takie najwyższe uznanie dla aktora. A scenka była taka: szpieg przychodzi, donosi królowi, że właśnie jadą źli ludzie i żeby uważał na nich. I tam sobie uświadomiłem, że nie ma różnicy w traktowaniu postaci, epizodu, ról czy głównych ról, czy to jest przedstawienie dla dzieci czy dla dorosłych. A jakie role jeszcze? Wymienię te ostatnie – Verdiego w „Viva Verdi” w reżyserii Michaela Taranta, co uważam za niezłe osiągnięcie aktorskie, a także Ujca w „Rajskiej jabłonce”, przedstawieniu Andrzeja Niedoby w reżyserii kierownika artystycznego Sceny Polskiej, Bogdana Kotka. Moim zdaniem niesamowicie interesująca historia była w „Kartotece” Różewicza. U nas to poniosło klępkę, po prostu widzowie tego nie przyjęli, pisali listy z żalem, że coś takiego...

No nie jest to prosta sztuka.

– Dokładnie. A wiem, że koledzy z Polski, którzy ją oglądali, to twierdzili, że to była jedna z najbardziej interesujących „Kartotek”, jakie w ogóle w Polsce się pokazały. To robił Bohdan Cybulski, reżyser i dyrektor Teatru Nowego w Warszawie. Ale ludzie, którzy przychodzili – a mówiłem, że będę grał to przedstawienie nawet dla jednego widza – to chcieli to oglądać i przyjmowali to z niesamowitym aplauzem, z czego miałem ogromną radość. Oczywiście, że radość dla aktora jest dużo większa, kiedy sala jest pełna.

Wspominał pan swoich mistrzów

– Ryszarda Hanin, Kazimierz Rudzki, Aleksander Bardini, Zofia Małynicz... – Tak.

A kogo by pan dał teraz młodzieży teatralnej za wzór?

– Na pewno Janusz Gajos, bo to jest niekwestionowany gigant aktorstwa. To jest po prostu geniusz. Są Andrzej Seweryn i Wojciech Pszoniak, którzy się szanują na scenie. Bardzo ładne są zapiski Andrzeja Łapickiego, który jako



• Karol Suszka jako Verdi w sztuce „Viva Verdi”. Zdjęcia: KARIN DZIADEK, ARC

dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie przeklina tego Pszoniaka, że nie umie tekstu, że się obija itd., ale później Pszoniak mówi: „stop ze wszystkim!” i ładuje całą energię w dane przedstawienie, które w tej chwili realizuje. A z czeskich aktorów? Patrzę na Miroslava Donutilla, to jest fachman po prostu. Ale teraz oglądnąłem na żywo, z bliska, nawet z nim porozmawiałem... Jak on się nazywa? A! Mam! Bolek Polívka. Wielce mi przyrósł do serca ten człowiek. On się wydaje taki powierzchowny, że tu żart, tam żart, ale w gruncie rzeczy jest to niesamowicie głęboki człowiek i to, co on tu robił na scenie, to mnie po prostu, przepraszam, ale rzuciło na kolana.

O co dalej pytał pana Wilhelm Przeczek...? „Dowiedziałem się skądinąd, że pan chce nas opuścić”...

– Ja nie chcę opuścić ani Sceny Polskiej, ani Teatru Cieszyńskiego, z tego powodu, że to jest jakby „mój teatr narodowy”, co powiedziałem również panu Kazimierzowi Dejmukowi, który mi zaproponował w 1965 roku po skończeniu studiów pracę w Teatrze Narodowym w Warszawie. To jest po prostu dla mnie mój drugi dom. Kiedy obejmowałem dyrekturę, to życzyłem

wszystkim, żeby i oni w ten sposób traktowali to miejsce pracy jako swój dom. I w pewnym momencie mi się to nawet udało. W czasie wakacji, czy w święta, kiedy był pusty teatr, ja przychodzę, a tu ludzie siedzą sobie, rozmawiają, palą, kawę piją. I pytam się: co wy tu robicie? I odpowiada mi, że tu się tak fajnie siedzi. Też traktowali to jako swój dom.

Czyli nie opuszcza pan domu?

– No ale zostałem poproszony, delikatnie poproszony o złożenie rezygnacji z funkcji dyrektora. Do dzisiaj (tj. 19. 6. 2018 – przyp. jot) nie dostałem odpowiedzi – dlaczego, po co, na co... Tak się po prostu stało, a ja respektuję decyzję władz. Mam nadzieję, że oni wiedzą co robią, dlaczego mnie odwołują. Ale zaproponowano mi miejsce reżysera i Sceny Polskiej, i Czeskiej, i „Bajki” – tak jak dotychczas.

Odetchnąłem z ulgą. A poza teatrem... Sprawdzimy, czy hobby się aby nie zmieniło.

– Niestety zmieniło się z tego powodu, że nie już koni. A teraz wymieniałem sobie staw biodrowy, w związku z czym odpadły mi narty i odpadł tenis. Żałuję. Ale mam nadzieję, że może jeszcze w tym roku

w czasie wakacji pójść na tenis na ścianę, żeby sobie trochę poodbić, poruszać się. A na narty – zobaczmy jak się będę czuł w zimie, bo to jeszcze parę miesięcy.

Chwila, chwila, pięćdziesiąt lat temu nart nie było, czyli pojawiły się po drodze.

– Konie wymieniałem na narty.

A co z motoryzacją, która była na pierwszym miejscu i ów sławetny mercedes 230?

– A bo ja miałem takiego mercedesa z 1938 roku! Przepiękny samochód... Ale żeby mieć taki samochód, to albo masz serwis znajomy, który ci to reperuje i utrzymuje w odpowiednim stanie, a to wymaga dużych pieniędzy, albo sam się na tyle znasz na tym wszystkim, że to potrafisz utrzymać.

Nie mógł pan zdobyć części zamiennych. Ale sprzedał pan to auto, czy nadal pan je ma?

– Niestety to był mój jeden z największych błędów, że sprzedałem ten samochód, a w zasadzie oddałem koledze z teatru, który z niego zrobił traktor. Do dzisiaj płacę z tego powodu.

Wilhelm Przeczek na zakończenie

zadał panu pytanie o ulubionego pisarza, filozofa i o kwiatek.

[milczenie]

Pisarz.

– A kogo tam wymieniałem wtedy?

Potem panu powiem.

– Pokaż mi to.

[Dyrektor Suszka dobiera się do dziennikarskiej ściągły z jego wywiadem sprzed półwiecza, czyta, zastanawia się i nagle wybucha śmiechem].

Czyżby coś się zmieniło?

– Ulubiony, kogo tam damy? Ulubiony pisarz? Daj spokój. To akurat czytałem wtedy tego Remarque’a i tak dalej...

A w tej chwili?

– Marek Nowakowski, zmarły niedawno. Kapuściński, którego przeczytałem dwa razy całego. Z polskich to ta pani, która dostała brytyjską nagrodę...

Olga Tokarczuk?

– Tokarczuk. Z tą jej grubą książką... „Księgi Jakubowe”. Na „Księgi Jakubowe” trafiłem, że w jakimś wywiadzie powiedziałem, że lubię grube książki. No to pani Lucyna Ciencała z biblioteki miejskiej mówi: „Wujek, myśmy czytali, że wujek lubi grube książki i tu jest Olga Tokarczuk, a nikt tego nie chce, bo to jest za grube”. Ja to przeczytałem jednym tchem. Dla mnie to fenomenalna książka. Oczywiście Hrabal z tych czeskich pisarzy. Nasi pisarze i poeci – Sikora, Berger, Jasiczek, Przeczek, Kaszper, Młynek, Renata Putzlacher – bardzo szybko o nich zapominamy. Salman Rushdie i większość literatury amerykańskiej. Lubię literaturę amerykańską. A w ogóle to muszę powiedzieć, że ostatnimi czasami przychodzę do biblioteki, oddaję książki i oni mi dają kolejny stos. I ja czytam.

Filozof?

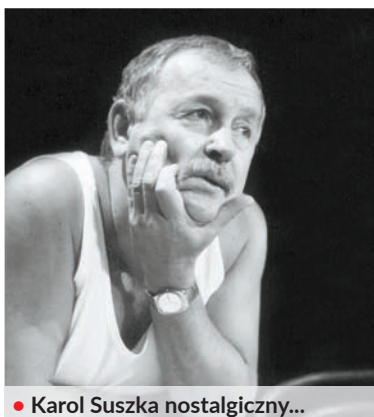
– Ostatnio wpadł mi Schopenhauer o etyce. O ludzkiej moralności. To bardzo interesująca rzecz. A kwiatek... Niestety długo będzie to niezapominajka, dlatego że...

Tak, tak, z „czysto praktycznych względów”, dokładnie jak pół wieku temu.

– Ale mam w swoim ogrodzie niezłe krzewy rododendronów. Są to rzeczywiście takie piękne krzewy, bardzo szybko kwitną na wiosnę i są cały czas zielone. Takie trwałe bardzo.

Czyli rododendron też z praktycznych względów, bo jest trwały?

– Tak jest. Jest trwały i cały czas zielony. ▲



• Karol Suszka nostalgiczny...



• „Mistrz i Małgorzata”



• „Proszę, zrób mi dziecko”

pre-teksty i kon-teksty



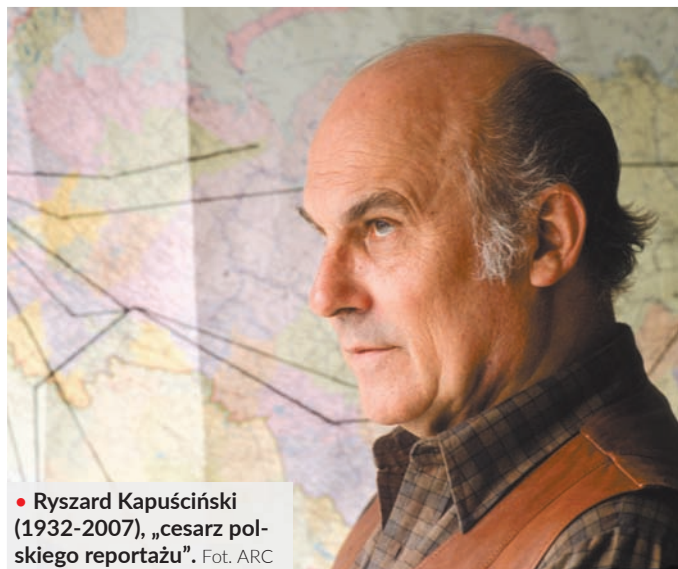
Krzysztof Łęcki

Czy podróże kształcą?

Podróże kształcą... Ale nie idiotów” – z takim napisem na T-shirtcie paradyduje mój przyjaciel, poeta i kabareciarz, Robert Kowalski. Czy rzeczywiście podróże wystarczą do tego, by lepiej rozumieć rzeczywistość?

Przejdźmy do konkretów. Wiele lat temu miałem okazję przeprowadzać wywiad z wybitnym reportażystą – Ryszardem Kapuścińskim. Oto fragment tej rozmowy:

ŁĘCKI – „Raymond Aron na początku lat sześćdziesiątych, w książce »Tragedia algierska« na zimno i, jak się później miało okazać, bezbłędnie zanalizował możliwe związki Francji z Algierią; domagał się, wbrew francuskiej opinii publicznej przyznania Algierii niepodległości. Tylko on dowodził wówczas, że niepodległość Algierii leży w interesie Francji (Sytuacja, w której Algieria w latach 60. stałaby się integralną częścią Francji doprowadziłaby do tego, że za kil-



• Ryszard Kapuściński (1932-2007), „cesarz polskiego reportażu”. Fot. ARC

kadziesiąt lat większość w parlamencie francuskim stanowiliby muzułmanie. I oni mieliby okazję narzucić całemu społeczeństwu, także jego nie-muzułmańskiej części, swoje prawa. Jak można się domyślać pewnie nie nadmiernie liberalne). Aron zapytany po latach, czy wybrał się do Algierii powiedział: »Ależ nie jestem reporterem (...) Pojechać do Algierii, i co miałbym tam znaleźć? Zobaczyłbym, że w wielu regionach kraju panuje spokój. Przekonywano by mnie, pokazywano by mi... itd... (...) Nie napisałem więc reportażu z Algierii. Wszystkie dzienniki to robiły. Moja rola polegała na tym, by poddać analizie problem polityczny i dowieść, że określone rozwiązanie jest najmniej złe, choć niezmiernie trudne (...) To był akt polityczny. Reportaż z Algierii nic nie znaczył w porównaniu z takim aktem politycznym«.

Ta elegancka oparta na demografii, ekonomii, socjologii analiza Arona robi wrażenie i z perspektywy to jemu właśnie przyznano w tym sporze rację... Wydaje się, że Pana reportaż oparte są na takiej regule, że jeżeli jest dyktatura i są bici, to wiadomo – uczciwy człowiek powinien stanąć po stronie tych drugich. Ale powiada się dzisiaj, że np. Augusto Pinochet dokonując krwawego przewrotu właściwie zrobił jednak w Chile dobrą robotę, że była to próba modernizacji, trochę to oczywiście kosztowało, ale... Że, innymi słowy, historia przyznała mu rację; rację, której zaślepieni współcześni nie byli w stanie dostrzec. Nie chcę porównywać tu jednego z najwybitniejszych analityków XX wieku z przywódcą junty, ale ich perspektywa zdaje mi się pod pewnymi względami zbliżona...”

KAPUŚCIŃSKI – „Tyle że ja nie jestem w stanie jej przyjąć. Jest pewna granica kosztów historycznych, tą granicą są dla mnie zadawanie tortur, wysyłanie na śmierć. Dla tzw. rządów autorytarnych można szukać uzasadnień w kulturze danego społeczeństwa, ale tam gdzie wchodzi w grę mord, zabójstwo, nie znajduję żadnego usprawiedliwienia. Ja w Chile byłem, to naprawdę było straszne, Pinochet jest odpowiedzialny za śmierć tysięcy ludzi... A nade wszystko w warunkach systemu chilijskiego przewrót nie był konieczny. Chile było jednym z niewielu krajów Ameryki Łacińskiej, który miał przeszłość czysto demokratycznego

systemu, typu Europy zachodniej, tzn. – wolne wybory, partie polityczne. W ramach normalnych wyborów, wygrał niewielką liczbą głosów Allende. I właśnie nadchodził czas następnych wyborów, które Allende na pewno by przegrał – taki musiał być efekt bojkotu ekonomicznego, dezorganizacji. Była kwestia roku, nie było zatem żadnego problemu z tym, żeby kontynuować 150-let-

nią tradycję demokratyczną. Przewrót uzasadniał tylko i wyłącznie lęk powtórzenia przypadku Kuby. Ale to był lęk nie chilijski, lecz amerykański. I Pinochet dokonał przewrotu w interesie, tak jak go wówczas rozumiano, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Powtarzam, nic nie uzasadniało tego przewrotu, rząd Allende był demokratycznie wybrany, był parlament, wolna prasa, wszystkie partie polityczne działały, nie było więźniów politycznych. A przy tym przewrót, który był absolutnym zaskoczeniem dla wszystkich, żadna logika wewnętrzna sytuacji go nie usprawiedliwiała, był niezwykle okrutny, potwornie represyjny. Tłumy ludzi spędzonych na stadion, trzymanych tam w upale; strasna policja, straszne wojsko (...)”. Źródło: „Trzeba być w środku wydarzeń. Z Ryszardem Kapuścińskim rozmawia Krzysztof Łęcki” [w:] M. Gacek (red.) „Sociologia łuska”. O formach i stylach komentarza socjologicznego, Kraków 2018, s.602-603.

Przez długi czas najpopularniejszą książką poświęconą wydarzeniom sierpnia 1980 była praca Timothy G. Asha „Polska rewolucja. Solidarność 1980-1982”. Ash, historyk, który trafił do Stoczni Gdańskiej jeszcze w sierpniu 1980 i kolejne miesiące solidarnościowego karnawału wolności relacjonował mieszkając w Polsce... I oto ukazują się dzisiaj opracowania historyczne poświęcone „rewolucji Solidarności” ale odwołania do opartego na bezpośrednim doświadczeniu dzieła wybitnego historyka, a takim właśnie był i jest Ash, nie pojawiają się w nich ani razu (A. Friszke „Rewolucja Solidarności 1980-1981”, T. Kozłowski „Anatomia rewolucji. Narodziny Ruchu społecznego »Solidarność« w 1980 roku”). Ash w przedmowie do swego opisu rewolucji „Solidarności” przypomina słowa Waltera Raleigha „Kto pisać historię współczesną będzie starał się deptać prawdzie po piętach, ten może dostać w zęby”.

Taaaak... Czyżby zatem oglądający polską rewolucję na własne oczy angielski historyk okazał się tym samym prorokiem we własnej sprawie? Po czasie, kiedy opada kurz emocji, zapisane na gorąco wrażenia najwyraźniej tracą wartość. Nawet gdy notuje je wybitny, wędrujący po świecie historyk. ▲

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Szukamy nowej pracy

Kto z nas nie chciałby przynajmniej raz w życiu zmienić pracy? Na lepiej płatną, ciekawszą, umożliwiającą dalszy rozwój, oferującą możliwości awansu. Dziś, kiedy bezrobocie jest u nas rekordowo niskie, teoretycznie znalezienie nowego zajęcia nie powinno nastręczać większych trudności. Niektóre firmy próbują wręcz przeciągać wykwalifikowanych pracowników konkurencji, kusząc wysokimi zarobkami i różnymi dodatkami.

Zanim jednak umówimy się na rozmowę kwalifikacyjną, warto się zastanowić, czego oczekujemy od nowego pracodawcy. Co tak naprawdę jest dla nas najważniejsze, z czego moglibyśmy ewentualnie zrezygnować, a co mogłoby być ciekawym dodatkiem i dobrą motywacją.

Zarobki

Pieniądze podobno nie dają szczęścia, ale tak naprawdę to o nich często myślimy, szukając nowej pracy. Warto pamiętać o tym, że ilu pracowników, tyle oczekiwań. Każdy chce mieć poczucie, że jest doceniany i należyte wynagradzany. Przed podjęciem ostatecznej decyzji o zmianie pracy koniecznie należy zorientować się, czy inny pracodawca aby na pewno jest w stanie spełnić nasze płacowe oczekiwania. Bywa i tak, że nowy chlebodawca obiecuje więcej, aniżeli może dać. Warto też poszukać odpowiedzi na pytanie, czy ewentualny nowy zakres obowiązków będzie dla nas naprawdę bardziej satysfakcjonujący. Czy aby wyższe zarobki nie będą okupione pracą ponad siły, pod ciągłą presją i w dużym stresie? Nie bez znaczenia wreszcie (ale na pewno nie decydujące) są dodatki, które firmy oferują swoim pracownikom.

Wielkość i tradycja firmy

Zanim zaczniemy szukać nowej pracy, powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, gdzie tak naprawdę chcielibyśmy pracować. Czy marzymy o etacie w dużej firmie,

pracy. Może być tak, że wprowadzie zarobimy trochę więcej, ale zarazem czas, który do tej pory mogliśmy poświęcić rodzinie, odtąd będziemy spędzać w aucie lub w pociągu. No i przecież dojazdy do pracy też nie mało kosztują, a na rekompensatę poniesionych kosztów raczej nie należy liczyć.

Atmosfera

Wiemy doskonale, czego możemy się spodziewać od aktualnego szefa, koleżanek i kolegów. Wiemy, kim są i jacy są. W nowej pracy relacje z przełożonymi i współpracownikami będziemy budować od zera. Czy nam się to uda? Nie trzeba nikogo przekonywać o tym, że atmosfera panująca w miejscu pracy ma ogromne znaczenie. Wpływa – pozytywnie lub negatywnie – na jakość i wydajność pracy. Na szczęście coraz więcej pracodawców dba o to, aby zachowana była równowaga pomiędzy pracą a życiem osobistym pracowników. W pracy spędzamy co najmniej jedną trzecią doby. Mamy prawo czuć się w tym czasie po prostu dobrze. Warto jednak pamiętać o tym, że każda firma jest inna, w każdej panuje inna atmosfera, bardziej lub mniej formalna. W jednej obowiązuje określony „dress code”, w innej panuje absolutna swoboda. W jednej oczywistością jest elastyczny czas pracy, w innej nie toleruje się ani minuty spóźnienia. Nie każdy pracodawca dba też o rozwój i dokształcanie swoich pracowników. Jeżeli z jakiegoś powodu nie odnajdziemy się w nowych warunkach, ciężko będzie nam sumiennie wykonywać swoje obowiązki.

Wiedzieć jak najwięcej

Najlepszą okazją do rozmowy o wzajemnych oczekiwaniach pracodawcy i kandydata jest rozmowa kwalifikacyjna. Warto sobie uświadomić, że to nie tylko my musimy pokazać się w jak najlepszym świetle. W trakcie rozmowy kwalifikacyjnej mamy prawo jak najdokładniej sprawdzić pracodawcę. Wy-

●●●

Zanim jednak umówimy się na rozmowę kwalifikacyjną, warto się zastanowić, czego oczekujemy od nowego pracodawcy. Co tak naprawdę jest dla nas najważniejsze, z czego moglibyśmy ewentualnie zrezygnować, a co mogłoby być ciekawym dodatkiem i dobrą motywacją.

z międzynarodowym doświadczeniem, czy wolimy klimat małego, rodzinnego przedsiębiorstwa? Warto dowiedzieć się, jaką upatrzoną przez nas firma czy instytucja ma opinię na rynku pracy. Co dokładnie robi, dla kogo, ilu zatrudnia pracowników. Wiele informacji można znaleźć chociażby na portalach społecznościowych. Jeżeli znamy kogoś, kto w firmie już pracuje, zasięgnijmy jego opinii. Wielu pracodawców jak gdyby stałe nie zdaje sobie sprawy z tego, że najlepszym ambasadorem ich firmy jest zadowolony i doceniony pracownik.

Lokalizacja

Warto sprawdzić dokładnie, ile czasu pochłonie nam dotarcie do nowego miejsca

jaśnienie wszelkich wątpliwości już na tym etapie pozwoli zminimalizować ryzyko późniejszego zawodu – po obu stronach zresztą. Potencjalnemu pracodawcy nie muszą spodobać się nasze oczekiwania, kwalifikacje, sposób bycia. Ale również nam z różnych powodów może nie przypaść do gustu przyszły chlebodawca, filozofia jego firmy, traktowanie załogi. Wtedy lepiej dać sobie spokój, aby później nie żałować pochopnej decyzji. I szukać dalej, uważając, aby nie wpaść z deszczu pod rynnę. Można sobie na to pozwolić właśnie teraz, kiedy to firmy czekają na pracownika, a nie odwrotnie. Jeżeli kiedyś znowu dopadnie nas kryzys, sytuacja ludzi marzących o zmianie pracy będzie zgoła inna. ▲

RESjotIS /142/



Jarosław Jot-Drużycki

Tajemnicza katastrofa

Jutro przypada 75. rocznica śmierci gen. Władysława Sikorskiego (1881-1943), premiera rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych. Zginął on zaraz po starcie samolotu „Liberator” z lotniska w Gibraltarze. Katastrofę przeżył jedynie czeski pilot Eduard Prchal (1911-84). Z pozostałych uczestników lotu – ogółem miało być ich siedemnaście – w pięciu przypadkach nie odnaleziono ciał, w tym córki generała, Zofii Leśniowskiej (1912-43?). A samolot zatonał nie w jakimś tam Rowie Mariańskim, ale raptem na głębokości siedmiu metrów.

I tu pojawiły się różne spekulacje. A że Sikorski był już trupem przed „wejściem” do samolotu. A że celowo jego doradca Józef Retinger (1888-1960), który zawsze mu towarzyszył w lotach, nie chciał tym razem wziąć w nim udziału, wiedząc co się wydarzy. Jeśli dodać, że po dziś dzień postać tego człowieka, wolnomularza, a po wojnie inicjatora powstania Grupy Bilderberg, wzbudza kontrowersje, to już jesteśmy na tropie spisku. I jeszcze jedno, ponoć Leśniowska w ogóle nie weszła na pokład Liberatora, tylko została uprowadzona do Moskwy wraz z osobistym sekretarzem Sikorskiego por. Adamem Kułakowskim (1916-43?), którego ciała również nie odnaleziono.

Jedno jest pewne – czy była to katastrofa przypadkowa, czy też wyreżyserowana, śmierć generała miała fatalne skutki dla politycznego położenia Polski w II wojnie światowej. Były przynajmniej dwa państwa, którym zależało na tym, by Sikorski zniknął z życia publicznego. Trzy miesiące wcześniej świat dowiedział się o zbrodni w Katyniu, niebawem Sowietci zerwali stosunki dyplomatyczne z rządem Rzeczypospolitej (nawiązane w 1941 r.). Sikorski nie był już nikomu potrzebny, a wręcz był zawałodrogą w ustaleniu nowego powojennego porządku.

To wszystko wiemy już post factum. A jaka była reakcja na jego śmierć 75 lat temu? „Rzeczpospolita Polska”, ukazujące się w podziemiu czasopismo Delegatury Rządu na Kraj, tak pisała w numerze 12 (specjalnym) z 8 lipca 1943 r.:

„Gdy pierwsza wiadomość o tragicznym wypadku została podana przez megafony niemieckie – cały kraj przyjął to z niedowierzaniem. Wszak tyle już razy propaganda niemiecka głosiła, iż gen. Sikorski padł ofiarą katastrofy samolotowej (a rzeczywiście tak bywało, co tym bardziej wzmacnia argumenty zwolenników teorii zamachu do dziś – przyp. Jot). Dopiero gdy popołudniu rozeszły się szeroko codzienne komunikaty radiowe – w tysiące serc wiadomość ta uderzyła jak grom z jasnego nieba. Ludzie nie chcieli wierzyć. Rozpoczęło się szukanie znajomych i znajomych znajomych, by dotrzeć do takich, o których wiadano, iż będą mogli powiedzieć prawdę. Tysiące ludzi nie mających takich kontaktów oblegało megafony, by z tonu komunikatów niemieckich wywnioskować, czy fatalna wiadomość jest prawdziwa”.

I podobnie jak trzy miesiące wcześniej, ogłaszając odkrycie grobów w Katyniu, i tym razem Niemcy nie łgali. „Obfitość szczegółów podawanych przez megafony wskazywała, że tym razem informacja niemiecka nie kłamie. Mimo to stolica nie wierzyła. Noc przeszła niespokojnie. Do późnego wieczora, niejednokrotnie przy zgaszonych już światłach prowadzono długie dyskusje na temat prawdopodobieństwa tragicznej wiadomości, rozpatrując »fachowo« wszystkie możliwości wypadków lotniczych. Padały najbardziej fantastyczne przypuszczenia.

Byli tacy, którzy twierdzili, że komunikat angielskiego ministerstwa lotnictwa został umyślnie ogłoszony, by wprowadzić w błąd, polujące na przelot Generała myśliwce niemieckie. Dopiero gdy następnego ranka straszna wiadomość została ostatecznie potwierdzona – Kraj okrył się żałobą. Przestało istnieć normalne życie. Nie mówiono o niczym innym. Obowiązki, interesy zeszły na drugi plan. Zmarły bowiem Wódz Naczelny nie był tylko Dostojnikiem Państwowym. Praca jego całego życia, a w szczególności wysiłki czterech ostatnich lat sprawiły, iż stał się on nie tylko przewodnikiem, lecz i umiłowaniem całego narodu”.

Wspominano, że już za życia przeszedł do „Pieśni Narodowej”. „Nie z natchnienia jednostki, nie na skutek oficjalnego konkursu, lecz samorzutnie tysiące ludzi śpiewało: »Marsz, marsz Sikorski z ziemi angielskiej do Polski«. Olbrzymia większość narodu widziała w nim symbol nieugiętego ducha, walki i niezłomnej wiary w zwycięstwo. Kraj cały, trwając w żałobie, pragnie drogą, którą mu wytknął ś. p. gen. Władysław Sikorski iść aż do zwycięstwa”.

„Rzeczpospolita” publikowała również reakcje sprzymierzonych. Na przykład „Prezydent Czechosłowacji dr. (Edvard) Benes (1884-48) oświadczył (...), że gen. Sikorski był jedną z najwybitniejszych postaci drugiej wojny światowej. Złożył on hołd pamięci gen. Sikorskiego, który zawsze usiłował stworzyć trwałe podstawy przyjaźni polsko-czechosłowackiej”.

Jednak najbardziej poruszająca serca była wypowiedź brytyjskiego premiera Winstona Churchilla (1874-1965), wygłoszona dwa dni po katastrofie na forum Izby Gmin: „Śmierć gen. Sikorskiego, która nastąpiła niedaleko Gibraltaru była najcięższym ciosem jaki nam zadał los. Od pierwszych czarnych chwil polskiej katastrofy i brutalnego triumfu niemieckiej maszyny wojennej aż do dnia swej śmierci w niedzielę wieczorem, był Gen. Sikorski symbolem wcielenia tego ducha, który wiodł naród polski przez stulecia smutku. (...) Mam głębokie uznanie dla gen. Sikorskiego. Był człowiekiem wybitnym jako mąż stanu i jako żołnierz. (...) Od chwili jego śmierci (...) wszystko podporządkowane być musi potrzebom powszechnej walki i wierze, że lepsza Europa powstanie, w której wielka i niepodległa Polska grać będzie zaszczytną rolę. My brytyjczycy, którzyśmy wypowiedzieli wojnę Niemcom z powodu inwazji hitlerowskiej na Polskę i w wypełnieniu naszych gwarancji, głęboko odczuwamy razem z naszym polskim sprzymierzeńcem jego ostatnią bolesną stratę. Wyrażamy tu całą naszą sympatię dla Polaków. Wyrażamy naszą wiarę w ich nieśmiertelną wartość i ogłaszamy naszą decyzję, że praca gen. Sikorskiego, jako premiera i naczelnego wodza, nie pójdzie na marne”.

Na przełomie listopada i grudnia tegoż roku, kiedy czerwie radośnie tuczyły się na szczątkach pogrzebanego w Newark generała, w Teheranie odbyło się spotkanie trzech panów – inspiratora katyńskiej zbrodni, poruszającego się na wózku inwalidy oraz owego dżentelmena, wykazującego wiarę, że na powojennym kontynencie „wielka i niepodległa Polska grać będzie zaszczytną rolę”. Ustalono tam wiele ciekawych rzeczy na przyszłość, dotyczących również kraju, którego premier, w tajemniczych do dziś okolicznościach rozstał się z życiem pod Słupami Heraklesa. Kraj ten bynajmniej nie miał być ni wielki, ni niepodległy, nie mówiąc już o jakiegokolwiek zaszczytnej jego roli w Europie.

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Nie dorównał...

Dzieci przyniosły do domu świadectwa. Jedni rodzice się nimi chwalą, inni się chwalą tym, że się nie chwalą. Że nie doszukują się czerwonych pasków, nie liczą średniej, że nie porównują z innymi ani nie zadręczają przypomnianiem własnych sukcesów.

Jerzy był trzecim Kossakiem. Musiał odnieść sukces. Jego ojciec i dziadek byli znanymi malarzami. Ojciec powtarzał mu, odkąd zaczął rozumieć, co się do niego mówi – masz być taki, jak ja. I przyglądał mu się najpierw z zachwytem, kiedy był małym chłopczykiem, a potem coraz bardziej krytycznie, wreszcie z coraz większym zniecierpliwieniem. Jerzy mu nie dorównywał.

Zaczął się od problemów w szkole, ale to jeszcze Wojciech Kossak mógł przełknąć. Sam nie był orłem. Jerzy jednak nie tylko źle, a nawet fatalnie się uczył, ale i źle zachowywał. Ojciec więc zaczął przebąkiwać o tym, że trzeba go oddać do zmartwychwstańców. Matka, która nie tylko bardzo kochała, ale i bardzo rozpieszczała Jerzego Macieja, walczyła o to, żeby syn nie opuścił bezpiecznej Kossakówki. Do domu w Krakowie więc zaproszono jego kuzyna – Witolda, syna Tadeusza, bliźniaczego brata Wojciecha Kossaka. Witold i Jerzy uczyli się razem, jakoś zdawali egzaminy. Matka pomagała, ojciec, który malował za granicą, wysyłał dla obu chłopców nowe ubranka i dobre rady, zachęcając, żeby się na przykład porządnie myli. I wszystko może byłoby się potoczyło pomyślnie, gdyby nie tragedia. Podczas wakacji Witold utonął. I była to, w pewnym sensie, wina Jerzego, bo – mimo zakazu – kąpał się w zdradliwej i pełnej wirów rzece. Kuzyn uratował go przed śmiercią.

Kiedy zastanawiam się nad tym, dlaczego Jerzy nie spełnił oczekiwań ojca, myślę o pamiętnym roku, który był przeznaczony podwójną śmiercią. I sądzę, że właśnie 1899 rok był przełomowy. Bo odebrał mu też dziadka, który miał dla niego czas, który go uczył malować, mówił, że jest zdolny. I mały Jurek godzinami siedział obok niego w pracowni, przyglądał mu się i próbował naśladować.

Dziadka nie było, były problemy. Coraz większe. W żadnej szanującej się krakowskiej bursie nie chcieli Kossaka. Miał już za sobą jakąś poważną awanturę, która spowodowała upokarzającą peregrynację ojca, znanego i cenionego malarza, który dowiadywał się, że jeśli przyjmą jego syna, to tylko na próbę.

Przyjęty sprawiał kolejne problemy. Opiekun pisał do rodziców, że mają stanowczo domagać się, żeby Jurek pracował i nie lekcewał sobie szkoły. Był z niego niezadowolony. Niezadowolenie było obopólne, a Jerzy wyrażał je w listach. Donosił na przykład, że jego nauczyciel i opiekun nie chce mu dawać pensji, „niech mu mama napisze, żeby mi dawał, bo mi koniecznie potrzeba” – polecił. A potem znowu wysłał prośbę o przesłanie paru reńskich, bo jest goły jak święty turecki do kwadratu, a wyścigi się zbliżają i chciałby pójść. Komunikuje też, że dostał od tatki bardzo uprzejmą epistolę i zastanawiał się, czy słowo „opuściwszy” pisze się przez „ó” czy „u”. Młodzieniec pisał brzydko, niegrammatycznie i wyraźnie lekcewał zasady ortografii, co irytowało ojca. Wojciech Kossak choć za szkołę nie przepadał, to jednak był odczytany, inteligentny, pisał obrazowo, chętnie i często. Był autorem wspomnień i listów, które dobrze się czyta. O listach Jerzego tego samego powiedzieć nie można. Są raczej komunikatami o tym, że był pytany z łaciny i dostał „dobrze”, że wypowiadał się u Reformatorów, że ma dwa zęby do zaplombowania i że bierze lekcje tańca. Że był bał u pana Hołubowicza i „najedli się dużo pączków”. Przekazał też domownikom ważną informację: „mojemu profesorowi Boguckiemu zabiła służąca żonę, bardzo się zmartwił i nie mógł być w szkole ku wielkiej mojej uciechy”.

W archiwum krakowskim odnalazłam świadectwa Jerzego Kossaka i jego z mozołem kaligrafowane „curriculum vitae”. Pilność ucznia oceniano jako dość dobrą, niejednostajną, małą. Obyczaje: dość dobre, ale potem „naganne z powodu prostackiego zachowania się”. „Forma zewnętrzna wypracowań pisemnych” – naganna. Oceny dostateczne, albo niedostateczne – z łaciny, greki, języka niemieckiego, z „historii kraju rodzinnego”, a nawet gimnastyki. Część egzaminów zdawał jako „prywatysta”, a część jako uczeń krakowskich gimnazjów.

Zadaję sobie na koniec pytanie – dlaczego uczeń Jerzy Kossak a potem Jerzy Kossak malarz – syn słynnego ojca, wnuk sławnego dziadka – nie spełnił oczekiwań? Były nie do spełnienia? I w którym momencie zaczęła się jego tragedia? Tragedia trzeciego Kossaka, który nigdy nie dorównał ani Juliuszowi, ani Wojciechowi i którego Zofia Kossak-Szczucka-Szatkowska, jego kuzynka, nazwała smutnym typem. ▲

REKLAMA

**Wypożycz
sprzęt
gastronomiczny**
na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl

GL-121

Jak spędzić wakacje? Oto

Beata Schönwald

2-8 lipca

Dni dawnych technologii na Kamieniem

Uroczyste otwarcie imprezy odbyło się wczoraj o godz. 17.00. Potrwa ona aż do niedzieli, a jej głównym tematem będzie produkcja sałajki oraz bielenie płótna. Oprócz tego od dziś do soboty w godz. 10.00-16.00 można będzie uczestniczyć w warsztatach dawnych rzemiosł, takich jak produkcja powrozów, obróbka wełny, tkanie czy malowanie na szkłe. Organizatorami są Stowarzyszenie Koliba oraz Ognisko Goroli Śląskich w Koszarzyskach.

5 lipca

Odpust św. Cyryla i Metodego na Herczawie

Tradycyjnie będzie połączony z bogatym programem kulturalnym oraz z otwarciem mini-muzeum poświęconego nowej czesko-słowackiej baśni filmowej „Kiedy smoka boli głowa”. Zdjęcia do niej powstawały bowiem również na Herczawie. Nabożeństwa odpustowe odbędą się o godz. 9.00 w języku polskim i o godz. 11.00 w językach czeskim i słowackim. Popołudniowy program będzie miał charakter folklorystyczno-rozrywkowy. Posłuchamy m.in. gry na trombitach oraz koncertu Blafu, zobaczymy występy mosteckich „Górol” i ZR „Bystrzyca”.

14 lipca

Zaprzęgi konne w Łomnej Dolnej

Zawody w powożeniu zaprzęgami konnymi odbędą się jak co roku w kilku konkurencjach oraz z międzynarodowym udziałem. Ta popularna impreza, która potrwa do późnej nocy, rozpocznie się o godz. 10.00. W programie przewidziano m.in. nietypowe konkursy, loterię oraz koncert grupy Legendy se vrací. Wszystko to odbędzie się pod gołym niebem, w sąsiedztwie Muzeum Łomniańskiego.

14-15 lipca

Jabłonkowski Jarmark

W tej weekendowej imprezie uczestniczy nie tylko Jabłonków, ale także jego partnerskie miasta, jak polski Gogolin i słowackie Kisuckie Nowe Miasto. W ramach sobotniego popołudniowego programu, który rozpocznie się o godz. 15.00, wystąpią m.in. wędryńscy „Gimnaści”, z kolei w niedzielę po uroczystym otwarciu o godz. 9.30 będziemy mogli usłyszeć chór „Gorol” MK PZKO w Jabłonkowie. Podczas imprezy zostaną rozdane doroczne nagrody miasta, „Jabłonkowskie jabka”. Zaśpiewają Heidi Janků, Blaf i Buty.

14-21 lipca

Obóz ewangelizacyjny w Śmiłowicach

Tegoroczny XcamP odbędzie się pod prowokującym hasłem „Aż tak radykalnie?”. Na program tygodnia złożą się wykłady, warsztaty twórcze, koncerty, projekcje filmowe. Mowa będzie m.in. o wartościach, poście, przedmałżeńskim seksie i skrytych niebezpieczeństwach internetu, ale też o islamie czy Świadkach Jehowy. Poszczególne punkty programu otwarte są dla wszystkich zainteresowanych.

21-22 lipca

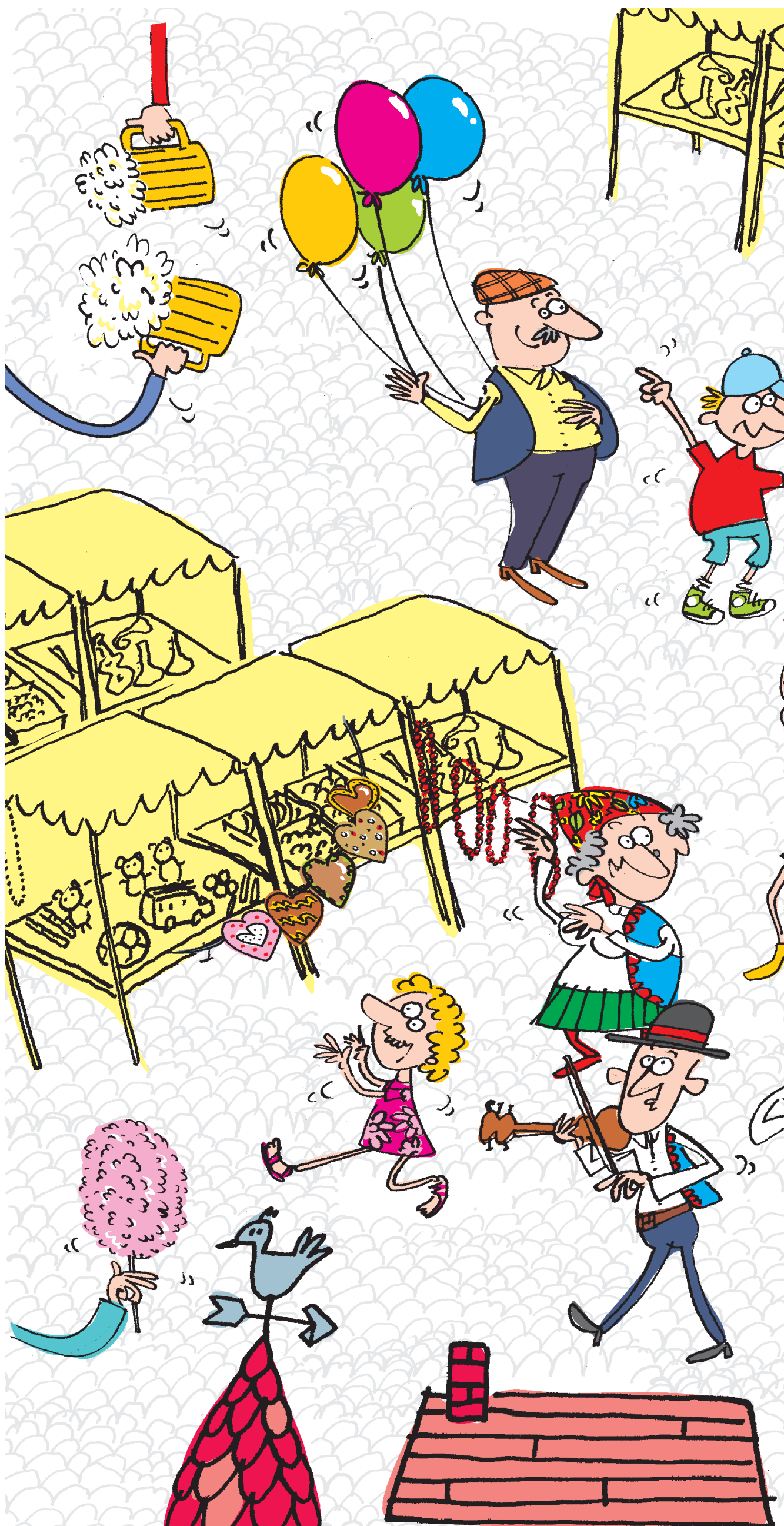
Odpust św. Marii Magdaleny w Stonawie

To dwudniowa impreza z bogatym programem kulturalno-rozrywkowym i lunaparkiem. Z ciekawszych momentów warto wymienić np. mistrzostwa w koszeniu trawy kosą w sobotę o godz. 19.00 czy niedzielny koncert Marka Ztraceneho. Nabożeństwa odpustowe w kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny zostaną odprawione tradycyjnie w dwóch językach – po polsku i po czesku.

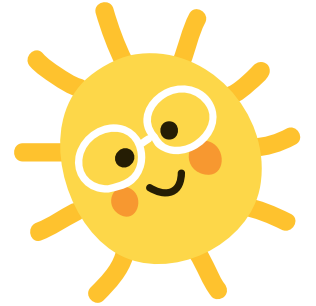
28 lipca

Jarmark Ligocki

Na tej imprezie bawi się cała Ligotka Kameralna i nie tylko. Program rozpocznie się już przed południem, a potem będzie kontynuowany w godzinach popołudniowych. Na scenie za budynkiem Urzędu Gminy wystąpią zarówno miejscowi artyści, jak i goście. Do tych pierwszych należy zaliczyć Michała Firlę z grupą Reset, do tych drugich Františka Nedvěda, Vladimíra Hrona oraz zespół ludowy „Boronowanie”. Plenerowej zabawie towa-



nasze propozycje



rzyszyć będzie wystawa pałaców i zamków z papieru, klocków „Merkur” i makiety kolejowej. Nie zabraknie też oferty gastronomicznej. MK PZKO w Ligotce Kameralnej już teraz zaprasza do swojego stoiska.

29 lipca

Odpust św. Anny na Kozubowej i w Raju

Ten odpust nierozdzielnie łączy się z turystyką. Aby wziąć w nim udział, trzeba najpierw wspiąć się na Kozubową. Kto chce uczestniczyć w polskiej mszy świętej, nie musi specjalnie się spieszyć, bo rozpoczyna się ona dopiero o godz. 11.00. Czeska natomiast – dwie godziny wcześniej. Na Kozubowej nie ma co prawda luna-parku, są jednak odpustowe stragany i popołudniowy program koło schroniska. Dodajmy, że św. Anna patronuje też kaplicy w Karwinie-Raju, w związku z czym tamtejsze Koło PZKO organizuje w tym dniu tradycyjną odpustową imprezę w ogrodzie obok swojej siedziby.

3-5 sierpnia

71. Gorolski Święto

Od piątku do niedzieli kroi się wielka uczta folklorystyczna. Zadbają o nią zarówno nasze zespoły, jak i zagraniczne. Już teraz wiadomo, że przez scenę Lasku Miejskiego przewiną się wykonawcy z Meksyku, Serbii, Beninu i Maroka, wystąpi też zaprzyjaźniony zespół z Ankary, „Tubil”, prezentujący folklor z najwyższej półki. Gwiazdą niedzielного programu będzie z kolei słowacki „Technik”. Nie zabraknie, oczywiście, tradycyjnych imprez towarzyszących, jak Szikowne Gorolski Rynce, Rajd o Kyrpce Macieja czy Bieg o Gliniany Dzbane Mleka. Organizatorem imprezy jest Miejsowe Koło PZKO w Jabłonkowie.

11 sierpnia

Hawaii Party w Bystrzycy

To prawdziwie wakacyjna impreza, która odbywa się w Parku PZKO pod batutą Klubu Młodych. Na zaimprovizowanej plaży mogą się jednak bawić wszystkie pokolenia. Zwłaszcza dzieci poczują się tutaj jak ryby w wodzie.

12 sierpnia

Kościelecki odpust św. Wawrzyńca

Na tę uroczystość warto wybrać się już z samego rana. Pierwsza msza św. odpustowa zostanie odprawiona o godz. 7.30 (kolejne o 9.00 i 10.30, na przemian po polsku i po czesku), a od godz. 8.00 przyjmować będzie odpustowych gości również Dom Polski Żwirki i Wigury. W jego wnętrzach zostanie zainstalowana wystawa fotografii artystycznej Marka Santariusza, czynna będzie kawiarenka oraz ruszy sprzedaż odpustowych kołaczy. W klubie Ikar można będzie natomiast zjeść smaczny obiad. Również dzieci nie będą zawiedzione, bo karuzeli i kolorowych straganów na Kościelcu nigdy nie brakuje.

26 sierpnia

Guckie dożynki

Dożynki Śląskie w Gutach należą do najstarszych w regionie. W ostatnią niedzielę sierpnia odbędą się po raz 51. Jak co roku o godz. 13.00 dożynkowy korowód wyruszy z przystanku końcowego w Gutach i uda się w kierunku Domu PZKO, gdzie będzie mieściło się centrum wydarzeń. O program artystyczny zadbają zespoły regionalne „Błędowice” i „Oldrzychowice”, zespół z partnerskiej Jasienicy oraz gość z Węgier. O domową kuchnię zatroszczą się miejscowi PZKO-owcy.

1 września

Dożynki w Oldrzychowicach i Błędowicach

Data ta sama, a również temat ten sam – święto plonów. W tę ostatnią wakacyjną sobotę dożynki odbędą się w wielu miejscowościach, m.in. w Oldrzychowicach i Błędowicach. Impreza w Oldrzychowicach na Fojstwu rozpocznie się już o godz. 13.00. Jak mówią organizatorzy, to dlatego, żeby goście nie musieli w domu gotować obiadu, ale zjeść go na miejscu, jeszcze przed obejrzeniem programu w wykonaniu ZR „Oldrzychowice” oraz zespołu folklorystycznego z Węgier. Z kolei organizatorzy Dożynek Śląskich w Błędowicach zapraszają na godz. 14.00. Za tegoroczne plony będą dziękować w ogrodzie koło Domu PZKO. Publiczności zaprezentują się ZR „Błędowice” oraz pielęgnująca miejscowy folklor hawierzowska „Vonička”.

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (15, 16)

Porządki pomajowe

26 czerwca 1929. Marszałek Piłsudski pomiata Trybunałem Stanu, jako emanacją źle skonstruowanego państwa. Jego formacja kwestionuje demokrację parlamentarną.

Władze Polski, po przewrocie majowym w 1926 roku, definiują siebie same jako realizujące hasło moralnej sanacji. Rząd, etapowo prowadzony przez Józefa Piłsudskiego, coraz brutalniej eliminuje opozycję; następuje kategoryczna marginalizacja Sejmu. Prezydent Ignacy Mościcki ogłasza wybory parlamentarne na marzec 1928 – w kampanii przeciwnicy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, firmowanego przez Marszałka, traktowani są jak wrogowie Polski.

W lutym 1929 nie udaje się piłsudczykom zmienić Konstytucji, a zaraz potem objawia się poważne nadużycie finansowe z roku 1928. Manifestacyjne lekceważenie przez Marszałka podległości władzy wykonawczej Parlamentowi skutkuje skierowaniem sprawy do Trybunału Stanu. Broniący swego ministra były premier, określa stan kraju jako kłoczny, a wypowiadane słowa stają się składową takiego obrazu.

Z artykułu w „Czasie”

Utworzony 1 października Gabinet Marszałka Piłsudskiego przedstawia niejedną osobliwość. Zasiadają w nim monarchiści (...) obok republikańców. Zasiadają w nim zwolennicy radykalnych reform społecznych obok ludzi zdecydowanie zachowawczych. Zasiadł w nim zwolennik inflacji obok ministra skarbu, jej naturalnego przeciwnika. Zasiada w nim twórca dzisiej-

szej ordynacji wyborczej i gorący jej do dzisiaj adorator obok zaciebie zwalczających ją polityków. (...) Cały skład gabinetu, złożonego z rozbieżnych żywiołów, ale związanych ze sobą kultem dla osoby Marszałka, wskazuje, że został on utworzony pod hasłem wzmocnienia faktycznej dyktatury, jaka od maja w Polsce istnieje.

Kraków, 6 października 1926
„Czas”, nr 229/1926

Wicepremier Kazimierz Bartel w przemówieniu sejmowym

Celem zmian jest wyzwolenie administracji spod terroru partii politycznych, odświeżenie kadr urzędniczych, przynajmniej na kierowniczych stanowiskach, przez wprowadzenie ludzi nowych, nieskorumpowanych przez partie i niezdzławionych przez biurokracizm. Chcemy stworzyć typ urzędnika, który służyłby państwu i życiu, a nie partii i biurokratycznej doktrynie.

Warszawa, 11 lutego 1927
Sprawozdanie stenograficzne z 323 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej, Biblioteka Sejmowa PRLI/1/323

Z Deklaracji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego

Nie wierzymy, by ci, którzy dotychczas psuli przez swe partyjniactwo Konstytucję, mogli pracę napra-

wy ustroju państwowego wykonać uczciwie. (...) Chcemy, by weszli do Sejmu ludzie o większej i czulszej wrażliwości etycznej. (...) Nie chcemy powrotu na ławy poselskie winowajców niesławy poprzednich Sejmów, upiórów Polski przedrozbiorowej, którzy państwo nasze nie tak dawno jeszcze na krawędź przepaści spychali.

Warszawa, 20 stycznia 1928
„Gazeta Lwowska”, nr 17/1928

Herman Lieberman, poseł PPS

Wszystkie nieszczęścia i choroby, które Polskę od jej wskrzeszenia nawiedzały, miały – zdaniem Piłsudskiego – źródła w tym fakcie, że kraj nasz skrępowany marcową Konstytucją nie był w stanie wyłonić silnego rządu. Toteż ludzie Piłsudskiego w Sejmie wciąż gwałtowali o rewizję Konstytucji. (...) Sejm uchylał rewizję. (...) Wnet potem zaczęła się zacięta i namiętna kampania w sprawie tak zwanych przekroczeń budżetowych.

Warszawa
Herman Lieberman, „Pamiętniki”, Warszawa 1996

Mieczysław Dębski, urzędnik Najwyższej Izby Kontroli

Minister Skarbu Gabriel Czechowicz (...) przekroczył w wydatkach zatwierdzony budżet Państwa (1928 roku) o sumę 600 milionów złotych (w istocie: 562 miliony). Wydatki te same przez się nie wywoływały żadnych zastrzeżeń, gdyż były celowe i

• Warszawa, kwiecień 1928. Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński na audjencji u Józefa Piłsudskiego. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



posiadały pokrycie w dochodach, były one jednak całkowicie nielegalne. (...) Wina Czechowicza, w porównaniu do innych przewinień niektórych panów ministrów, polegała jedynie na tym, że był posłuszny życzeniu (premiera) Marszałka Piłsudskiego i dał się użyć w jego ręku za narzędzie do walki ze stale upadającym autorytetem Sejmu.

Warszawa
Mieczysław Dębski, „Pamiętnik”, Archiwum PAN

Józef Piłsudski, minister spraw wojskowych, w oświadczeniu przed Trybunałem Stanu

Ustawa o Trybunale Stanu jest śmieszna. (...) Dzielicie pod tym względem los całej Polski. Jeżeli taka partacka robota, związana z

Trybunałem Stanu i z jego ustawą, należy do rekordów śmieszności i głupoty, to – niestety – cała Konstytucja jest zrobiona w ten sposób. (...)

Akt oskarżenia (przeciw Czechowiczowi) czytałem dopiero wczoraj, albowiem, przyznam się, bzdurstwami Sejmu nie lubię się zajmować. (...) Toż oni się pier... miesiącami, toż oni zatracają na tym wszystkie pojęcia, że mogą zapomnieć nawet swoje nazwisko. To jest, proszę panów, tłumaczenie mądrości całego aktu oskarżenia, całego komizmu pracy waszej i całej przekłetej pracy Polski, która w tym komizmie sejmowym kręcić się dotąd, niestety, musi.

Warszawa, 26 czerwca 1929
„Sprawa Gabriela Czechowicza przed Trybunałem Stanu: wybór dokumentów”, Warszawa 1961

Pacyfikacje

16 listopada 1930. Przyspieszone wybory do Sejmu, poprzedzone działaniami paraliżującymi opozycję, wzmocniają dyktat Bloku Współpracy z Rządem.

Związek ugrupowań centro-lewicowych definiuje stan państwa jako dyktaturę, bez usunięcia której niemożliwa będzie poprawa sytuacji Polski. W reakcji Józef Piłsudski wraca do roli szefa rządu, wymierza ciosy adwersarzom, wymusza rozwiązanie Parlamentu. Kampania wyborcza zostaje naznaczona aresztowaniem opozycjonistów, napadami bojówek na osobistych wrogów Marszałka, unieważnianiem opozycyjnych list wyborczych. Triumfuje Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Równocześnie z bezwzględny zduśnianiem opozycji, następuje szeroka pacyfikacja ukraińskich obywateli Rzeczypospolitej. W odpowiedzi na działania terrorystyczne nacjonalistycznych grup ukraińskich, władze państwowe atakują frontalnie Ukraińców – jako mniejszość narodową. Spełniają tak założenia zamachowców: do buntu wobec Lachów ma dojrzewać cały okupowany w Polsce naród.

Z rezolucji Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu,

zorganizowanego przez przywódców Centrolewu (sojuzsu klubów sejmowych Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej, PSL „Piast”, PPS, PSL „Wyzwolenie”, Stronnictwa Chłopskiego)

Polska znajduje się od czterech lat pod władzą dyktatury faktycznej Józefa Piłsudskiego; woli dyktatora podlega również Prezydent Rzeczypospolitej; podważone zostało u podstaw zaufanie społeczeństwa do prawa we własnym państwie; (...) odsunięto ludność od jakiegokolwiek wpływu na politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej.

Kraków, 29 czerwca 1930

Piotr Siekanowicz, „Tajemnica twierdzy Brześć” (dokumenty), Chicago 1989

Felicjan Sławoj Składkowski, minister spraw wewnętrznych

Komendant Piłsudski, po powrocie z urlopu, kazał mi przygotować w najkrótszym czasie odpowiedzi na szereg zajmujących go pytań z zakresu życia politycznego Polski. Największy nacisk położył na toczące się dochodzenia w sprawie kongresu Centrolewu, odbytego w Krakowie 29 czerwca, którego

uczestnicy występowali nie tylko przeciwko rządowi i Komendantowi, ale nawet przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej. Stopień winy i obciążenia poszczególnych posłów Komendant objął ogólną nazwą „kondemnatek” (zaocznych wyroków) i kazał sobie możliwie szybko przygotować i szczegółowo zreferować owe „kondemnatek” wszystkich posłów Centrolewu.

Warszawa, 11 sierpnia 1930

Felicjan Sławoj Składkowski, „Strzępy meldunków”, Warszawa 1988

Premier Józef Piłsudski na posiedzeniu Rady Ministrów

Na szczęście panowie prokuratorzy zastosowali ściganie byłych posłów. Co do mnie, to też przygotowałem część tej pracy, bo chcę,

by byli karani. Nie mogę znieść, by taka banda byłych posłów była niekaralna i psuła moralność Polski. Ta bezkarność tego bydła przekłete psuje całe państwo. Zastrzelę ich jak psów, gdy sądy nie osądzą. (...) Wiecie, że w Warszawie kazałem zaaresztować dziewięciu posłów, natomiast na prowincji aresztują ich prokuratorzy.

Warszawa, 10 września 1930

Piotr Siekanowicz, „Tajemnica twierdzy...”

Z artykułu w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”

Wybory (parlamentarne, 16 listopada) dały olbrzymie zwycięstwo Blokowi Marszałka Piłsudskiego. Z 372 mandatów okręgowych – z górą co najmniej 200 mandatów uzyskał Bezpartyjny Blok Współpracy

z Rządem, podczas gdy opozycja polska, tak prawicowa, jak i lewicowa, łącznie z mniejszościami narodowymi, komunistami itd. niespełna 170 mandatów. (...) Centrolew poniósł natomiast klęskę wręcz bezprzykładną, tracąc ponad połowę posiadanych mandatów.

Kraków, 18 listopada 1930

„Ilustrowany Kurier Codzienny” nr 314/1930

Stanisław Dubois, poseł PPS, były więzień Brześcia, podczas posiedzenia Sejmu

Pan Zdzisław Stroński (referent Komisji Administracyjnej) powiedział, że cała akcja pacyfikacyjna to było wzięcie ludności w opiekę, (...) że rząd innej drogi nie miał. Jak to? Rząd, ten silny rząd, ten rząd dyktatorski nie ma środków na to, ażeby tę zbrodnię nielegalnego posiadania broni czy zbrodnię sabotażu w normalnej drodze wymiaru sprawiedliwości ukarać? To rząd musi koniecznie wojsko do tego wysłać? (...) Tu się kończy tragedia narodu ukraińskiego, tu się zaczyna tragedia narodu polskiego.

Warszawa, 26 stycznia 1931

Sprawozdanie stenograficzne z 7. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej, Biblioteka Sejmowa

1918-2018

100

NIESKOŃCZENIE NIEPODLEGŁA

ośrodek

Karta

SENAT RP

• Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: www.nieskonczenieniepodlegla.pl oraz www.karta.org.pl

TELEWIZJA CZESKA

WTOREK 3 LIPCA

TVC 1

6.00 Światowcy **6.20** Slovácko się nie sądzi (s.) **6.59** Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.45** Był sobie dom (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Było nas sześciu (s.) **13.20** Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) **13.50** Zawodowcy **14.20** Napisała: Morderstwo (s.) **15.55** Niegasnące gwiazdy **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Nasze dzieci (film) **22.25** Jo (film) **23.50** O zmarłych mówi się dobrze (film).

TVC 2

8.30 Cudowna planeta **9.20** Prawo zachowania rodu **10.10** Królestwo natury **10.40** Nie poddawaj się **11.35** Ślady, fakty, tajemnice **12.05** Enfieldy na dachu świata **12.35** Podróż po włoskiej Emilia-Romagna **13.00** Szalony świat zimnej wojny **13.55** Człowiek, który rozwiązał szyfr Hitlera **14.50** Kostaryka, most między Oceanem Spokojnym a Morzem Karaibskim **15.40** Z kucharzem dookoła świata **16.35** Życie i czasy królowej Elżbiety II **18.10** Illes Medes **18.45** Wieczorynka **18.55** Podróżomania **19.20** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wielka Wojna Ojczyźniana **21.00** Lotnicze katastrofy **21.45** Eksperci (film) **23.10** Szczęśliwa dolina (s.).

NOVA

8.55 Sprawy dla Laury (s.) **9.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35** Comeback (s.) **22.40** CSI: Cyber (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.30** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s.) **6.40** My Little Pony (s.) **7.10** Wilk i zając (s.) **7.25** Jetelín (s.) **8.05** M.A.S.H. (s.) **10.10** Rozterki serca (film) **12.00** Południowe wiadomości **12.15** Gliniarz i prokurator (s.) **13.15** Ostatni gliniarz (s.) **14.15** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.25** Popołudniowe wiadomości **16.45** Daję nam rok (film) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Glina (s.) **21.35** Zapach zbrodni (s.) **22.50** Jak zbudować marzenie **23.55** Policja w akcji.

ŚRODA 4 LIPCA

TVC 1

6.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.35** Dziecko **11.05** Opowiadaj (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Było nas sześciu (s.) **13.25** Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) **13.55** Reporterzy TVC **14.40** Bielizna **14.55** Losy gwiazd **15.50** Niegasnące gwiazdy **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Panoptikum miasta Pragi (s.) **21.10** Był sobie dom (s.) **22.15** Columbo (s.) **23.50** Taggart (s.).

TVC 2

8.30 Wspaniałe krainy **9.15** Historia Egiptu **10.05** Hitler a Paryż **11.00** Ponarski tunel **11.55** Pewna bułgarska diagnoza **12.55** Nasza wieś **13.20** Muzyczne wędrowki **13.50** Folklorika **14.15** Znane i nieznane czeskie zamki

i twierdze **14.40** Życie etnografa i indianologa M. Zelenego Atapany **14.55** Mapa Vinlandii **15.40** Szalony świat zimnej wojny **16.35** Złota brama **17.35** Szkocja, kraina gór i jezior **18.25** GEN **18.45** Wieczorynka **19.05** Droga braci z Saloników **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Velehrad 2018 **21.15** Cyryl i Metody - apostołowie Słowian (film) **22.40** Tysiące smaków ulicy: Islandia **23.30** Brzmień ofiary **0.25** Sumienie (film).

NOVA

8.55 Sprawy dla Laury (s.) **9.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35** Zamach (s.) **22.55** CSI: Cyber (s.) **23.50** Bez śladu (s.) **0.45** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.20 Mrówka Ferda (s.) **6.50** My Little Pony (s.) **7.20** Wilk i zając (s.) **7.35** Jetelín (s.) **8.20** M.A.S.H. (s.) **10.20** Presumpcja miłości (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Miesiąc miodowy w Las Vegas (film) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Morderstwa w Stratford (s.) **21.25** Show Jana Krausa **22.30** Glina (s.) **23.50** Policja w akcji **0.50** Powrót komisarza Rexa (s.).

CZWARTEK 5 LIPCA

TVC 1

6.00 Piękna i bestia (bajka) **7.25** Cóрка aptekarza (film) **8.15** Ty, ty, ty, Moneti! (bajka) **8.50** Kasia i strachy (film) **10.15** Miecz Krysztalek (bajka) **11.30** Restauracja „Książę” (bajka) **12.30** Życie to kabaret **13.25** Babie lato (film) **15.00** O królownie z Rimini (bajka) **16.10** Jak zdobyć królowną (bajka) **17.20** Micimutr (bajka) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Opowiadaj (s.) **21.00** Pęknięte lustro (film) **22.45** Wielkie wakacje (film) **0.10** Kamera na szlaku.

TVC 2

6.35 Niezrealizowane projekty **6.55** Enfieldy na dachu świata **7.20** Naród i jego głowy **8.20** Dynastia Straussów (s.) **10.10** Miejsca pielgrzymek **10.30** Transmisja mszy z Velehradu **12.15** Cyryl i Metody **13.20** Kostaryka, most między Oceanem Spokojnym a Morzem Karaibskim **14.10** Z kucharzem dookoła świata **15.05** Na winnym szlaku **15.35** Strawa dla duszy i ciała **16.05** Na grzyby **16.30** Jak się steruje transportem lotniczym **17.25** Natura bez granic **17.50** Prawo zachowania rodu **18.45** Wieczorynka **18.55** Rybie legendy Jakuba Vágnera **19.20** Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Kamera w podróży: Tokio **21.00** XVI Vsesokolský Slet 2018 (transmisja) **23.30** Dziwne miejsca **0.25** Szczęśliwa dolina (s.).

NOVA

6.55 Kopciuszek (bajka) **8.05** Trzeci hak dla Kocoura (film) **9.45** Moja miłość do Jakuba (film) **11.45** Rodzinne kłopoty oficjela Třiski (film) **13.20** Flintstonowie (film) **15.05** Wielka Szóstka (film anim.) **17.00** Opiekunka (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35**

Comeback (s.) **22.40** Seks w wielkim mieście (film) **1.30** Rodzinne kłopoty oficjela Třiski (film).

PRIMA

6.20 Mrówka Ferda (s.) **6.55** My Little Pony (s.) **7.20** Półtora gliniarza (film) **9.15** Łucja, postrach ulicy (film) **10.55** Uciekinierzy (film) **12.50** Różowa pantera (film) **14.50** Junior (film) **17.10** Chrzcziny (film) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** V.I.P. Morderstwa (s.) **21.35** Prima Partička **22.45** Tak jest, szefie! **23.55** Policja w akcji.

PIĄTEK 6 LIPCA

TVC 1

6.00 Krzesiwo (bajka) **7.25** Cóрка aptekarza (bajka) **8.20** Srebrny i Rudzielec (bajka) **9.20** Kasia i znów te strachy (film) **10.45** Błękitny ptak (bajka) **12.10** Życie to kabaret **13.05** O królownie, która wymawiała długie „r” (bajka) **14.05** Fany (film) **15.45** XVI Vsesokolský Slet 2018 **16.30** O śpiącej królownie (bajka) **17.25** O skarbach (bajka) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Tajemnica starego pistoletu (bajka) **21.35** Wszystko-party **22.30** Karel Gott 70 **23.50** Kryminolog (s.).

TVC 2

6.50 Ponarski tunel **7.45** Wielka wojna ojczyźniana **8.35** Lwy na skraju przeżycia **9.20** Królestwo natury **9.50** Dziwne miejsca **10.35** Wspaniałe krainy **11.30** Goryle między Pragę a Afryką **11.55** Moja **12.25** GEN - Galeria elity narodu **12.40** Benediktus **13.00** Brzemień ofiary **14.00** Reformator i kacerz **15.00** Transmisja uroczystej mszy z Kaplicy Betlejemskiej **16.35** Morawianie na końcu świata **17.10** Życie i czasy królowej Elżbiety II **18.45** Wieczorynka **18.55** Na winnym szlaku **19.25** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Jan Hus - Droga bez powrotu **21.00** Odkrywanie prawdy **21.45** Sprawa Kettering (s.) **22.40** Prawdziwa historia (film).

NOVA

7.10 O królownie Amalii (bajka) **8.20** Strachy z lukarni (bajka) **10.00** Nas trzech i pies (film) **11.30** Ciocia (film) **13.15** Lizzie McGuire (film) **15.00** WALL-E (film anim.) **16.50** Opowieści na dobranoc (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Plan gry (film) **22.30** Ocean's Eleven: Ryzykowna gra (film) **0.45** Zanim zasną (film).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.35** Transformery (s. anim.) **6.55** Tajemnica Zielonego Królestwa (film anim.) **9.05** ... i znów ta Łucja! (film) **10.55** Szaleństwa panny Ewy (film) **12.50** Różowa pantera II (film) **14.45** Nagi peryskop (film) **16.45** Panowie, zabijem Einsteina (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** GoldenEye (film) **23.15** Zdrajca w naszym typie (film) **1.30** Szaleństwa panny Ewy (film).

SOBOTA 7 LIPCA

TVC 1

6.00 Zawodowcy **6.25** Kto ma kuku na muniu (bajka) **7.20** Cóрка aptekarza (bajka) **8.30** Slovácko się nie sądzi (s.) **9.35** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Prawda i kłamstwo (bajka) **14.25** Rabin i jego Golem (bajka) **15.35** Jak zniszczyć własną drużynę (film) **16.50** Małżeństwa z rozsądku (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Progno-

za pogody, wiadomości, sport **20.00** Uroczyste zakończenie MFF Karlovy Vary 2018 **21.15** Valmont (film) **23.30** Pani Bovary (film) **1.25** Światowcy.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.55** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Pr. muzyczny **9.35** Folklorika **10.05** Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze **10.25** Lotnicze katastrofy **11.10** Hitler a Paryż **12.05** Tysiące smaków ulicy: Islandia **12.55** Wyznawcy Anioła Pawia **13.55** Gomera **14.25** Życie w czasach Downton Abbey **15.20** Pan Selfridge (s.) **16.05** Niesamowite zjawiska naturalne **17.00** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.20** Piłka nożna dla rozwoju **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Skazani na Shawshank (film) **22.25** Martwa cisza (film) **0.00** Miasta zbrodni: Nowy Orlean **0.55** Życie i czasy Elżbiety II.

NOVA

6.10 Looney Tunes Show (s.) **6.35** Kacze opowieści (s.) **7.25** SpongeBob Kancianstoporty (s.) **7.45** Śnieżyczka i Różyczka (bajka) **8.55** Wychować Waylona (film) **10.45** Zakazany owoc (film) **13.10** Powrót do przyszłości (film) **15.30** Plan gry (film) **17.40** Merida Waleczna (film anim.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Avengers (film) **23.05** Ocalona (film).

PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s.) **6.40** Transformery (s.) **7.05** Jetelín (s.) **7.35** M.A.S.H. (s.) **8.50** Auto Salon **9.55** Bike Salon **10.30** Prima Partička **11.30** Kochamy Czechy **13.30** Zapach zbrodni (s.) **14.45** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.45** Miłosna zagrywka (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Goście, goście (film) **22.45** Tunel (film).

NIEDZIELA 8 LIPCA

TVC 1

7.15 Jak zniszczyć własną drużynę (film) **8.25** Jak się nauczyć po szwedzku (film) **9.05** Uśmiechy Ladislava Boháča **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Velké sedlo (s.) **11.55** Pr. rozrywkowy **13.00** Wiadomości **13.05** Nimfa z Węltawy (bajka) **14.00** Bajka **15.00** O trzech synach (bajka) **15.30** Dziki kraj (s.) **17.20** Małżeństwa z rozsądku (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN **20.20** Pod jednym dachem (s.) **21.50** Pumpaři od Zlaté podkovy (film) **23.20** Inspektor Banks (s.).

TVC 2

6.05 Babar i przygody Badou (s.) **6.50** Rycerz Rdzawek (s.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Dom poświęcony śnieniu **10.25** Wielka wojna ojczyźniana **11.15** Najważniejsze operacje II wojny światowej **12.15** Dopóki wiara nas nie rozdzieli **12.45** Na pływalni z Ladislavem Smoljakiem **13.10** Bohemia Incognita **13.25** Elba - śladami cesarza **14.10** Turcja, most między Europą a Azją **15.00** Cz twój pies to geniusz? **15.45** Królestwo natury **16.15** Wbrew uzależnieniu **17.10** Odkrywanie prawdy **18.00** Wspaniałe krainy **18.45** Wieczorynka **18.55** Natura bez granic **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Był tu Salvaje (film) **21.50** Ptaki (film) **23.50** Moja reinkarnacja.

NOVA

6.25 Kacze opowieści (s.) **7.15** Sponge-Bob Kancianstoporty (s.) **7.40** Diabeł z trzema złotymi włosami (bajka) **8.50** Na ostrzu IV: Ogień i lód (film) **10.35** K-9: Prywatny detektyw (film) **12.35** Złoty przystojnego dragona (film) **14.00** Podrywacze (film) **16.10** Prywatne pułapki (s.) **17.35** Był sobie glina III (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spłukany (s.) **21.25** Franciszek kobieciarz (film) **23.10** Złoty przystojnego dragona (film).

PRIMA

6.20 Mrówka Ferda (s.) **6.50** Transformery (s.) **7.15** Jetelín (s.) **7.45** M.A.S.H. (s.) **9.25** Największe bitwy czołgowe **10.30** Jankes i Dama (s.) **11.30** Morderstwa w Stratford (s.) **12.35** Poradnik domowy **13.30** Poradnik Ládi Hruški **14.10** Pohlreich griluje **14.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.50** Zaśpiewajmy wszyscy wraz (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Poszukiwacze zaginionej Arki (film) **22.50** 48 godzin (film).

PONIEDZIAŁEK 9 LIPCA

TVC 1

9.00 Nimfa z Węltawy (bajka) **10.00** O królownie, która wymawiała długie „r” (bajka) **11.05** Opowiadaj (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Arabela (s.) **13.55** Napisała: Morderstwo (s.) **15.30** Pumpaři od Zlaté podkovy (film) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Policja kryminalna Stare Miasto (s.) **21.00** Szkodnik **21.40** Reporterzy TVC **22.40** Koniec wielkich wakacji (s.).

TVC 2

8.30 Pan Selfridge (s.) **9.15** Kamera w podróży **10.10** Jan Hus **11.00** Jak się steruje transportem lotniczym **11.55** Życie w czasach Downton Abbey **12.55** Mapa Vinlandii **13.40** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.55** Strawa dla duszy i ciała **14.20** Na winnym szlaku **14.50** Natura bez granic **15.20** Ostatnie tajemnice III rzeszy **16.10** Lotnicze katastrofy **16.55** Wbrew uzależnieniu **17.50** Kostaryka **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Na grzyby **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Jak wyglądała Wielka Ucieczka? **21.00** Historia Wieży Eiffla **21.55** Akt oskarżenia (film) **23.50** Był tu Salvaje.

NOVA

8.55 Sprawy dla Laury (s.) **9.50** Spłukany (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.20** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35** Zamach (s.) **23.00** CSI: Cyber (s.) **23.55** Bez śladu (s.) **0.50** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s.) **6.35** My Little Pony (s.) **7.05** Wilk i zając (s.) **7.35** Jetelín (s.) **8.25** M.A.S.H. (s.) **8.55** Tak jest, szefie! **10.10** W czepku urodzeni (film) **12.00** Południowe wiadomości **12.15** Gliniarz i prokurator (s.) **13.15** Ostatni gliniarz (s.) **14.15** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Winnetou (film) **22.35** V.I.P. Morderstwa (s.) **23.50** Policja w akcji.

SPORT

ROMAN NÁDVORNÍK, SZKOLENIOWIEC MFK KARWINA:

Piłkarze szybko dostroili się do mojej filozofii

Stawia na ofensywny futbol, z ustawieniem 4-3-3. W ten sposób grają nie tylko fani totalnego futbolu na PlayStation, ale od czerwca również pierwszoligowi piłkarze MFK Karwina. „Głos” rozmawia z nowym szkoleniowcem nadolziańskiego pierwszoligowca, Romanem Nádvorníkiem.

Janusz Bittmar

Z Pragi na północno-wschodni kraniec Republiki Czeskiej odważyli się w ostatnich latach przejąć tylko nieliczni trenerzy. Tym bardziej serdecznie witam pana w naszym pięknym regionie. Zdążył się pan już zaaklimatyzować w Karwinie?

– Z aklimatyzacją nie miałem najmniejszych problemów. Pomogły mi dwie rzeczy: przyjacielska atmosfera w klubie, który pomimo skromnych warunków rozpocznie trzeci z kolei sezon w piłkarskiej elicie, a także nowy i piękny stadion. Do Karwiny często przyjeżdżałem w roli trenera drugoligowych zespołów, ale wtedy mecze odbywały się jeszcze na starym obiekcie. To, co udało się stworzyć w tym mieście w ostatnich latach, przerosło moje najśmielsze oczekiwania.

Wspomniał pan o przyjacielskiej atmosferze w klubie. Moim zdaniem wynika ona z prostego faktu: prezes Jan Wolf z pomocą zaufanych osób wyciągnął Karwinę z piątej ligi aż do elity. Dla władarzy tego klubu futbol jest sprawą sercową...

– Zdążyłem się już o tym przekonać na własnej skórze, podczas wstępnych rozmów z kierownictwem. W kontakcie z władzami karwińskiego klubu byłem od ponad pół roku. Śledziłem na bieżąco wyniki zespołu, analizowałem wstępną ofertę na spokojnie i przyznam się, że między innymi właśnie przyjacielskie stosunki, rodzinna atmosfera w klubie przekonały mnie do podpisania kontraktu.

Dla Karwiny to trzeci z kolei sezon w gronie pierwszoligowych klubów. O ile w debiutanckim oboję się bez nerwówki, o tyle w tym roku piłkarze do ostatniej kolejki walczyli o życie. Czy zadanie, jakie otrzymał pan od prezesa klubu, polega na tym, aby znaleźć się jak najdalej od strefy spadkowej?

– Dokładnie. Dodam może, że oprócz ambicji zagrania w spokojnej, środkowej strefie tabeli, chciałbym jeszcze nauczyć piłkarzy wygrywania i to w efektywnym stylu. Zdaję sobie sprawę z tego, że wynik 1:0 też w zupełności wystarczy, ale kibice wydają niemałe pieniądze na bilety i oczekują w zamian goli strzelanych do siatki przyjezdnych. Jeśli sprawdzi pan nasze ostatnie



• Roman Nádvorník podczas meczu z Wisłą Kraków.
Fot. ARC karwińskiego klubu

wyniki z meczów sparingowych, to sytuacja wygląda bardzo korzystnie. Strzelamy bramki, a może być jeszcze lepiej w tej materii. Futbol ma być zabawą, a sednem tej zabawy są gole.

Rzeczywiście, gdyby stworzyć letnią ligę sparingową, to Karwina byłaby jednym z liderów. W ostatnią sobotę udało się wam wygrać z Wisłą Kraków 3:2, wcześniej

zagramy sparing z Zagłębiem Sosnowiec, a w przyszłym tygodniu czeka nas zgrupowanie w Ustroniu. Polska odmieniana jest w Karwinie przez wszystkie przypadki i wcale się nie dziwię. Byłem pod ogromnym wrażeniem zaplecza sportowego, jakie zaoferowano nam w Krakowie. W Ustroniu jest podobnie, a to przecież znacznie skromniejszy klub. Obok są piękne stadiony w Tychach, Bielsku-Bia-

nie, z Górnikiem zagrał świetnie. Do jego atutów należy perfekcyjne wyszkolenie techniczne, nie boi się dryblingu, jest szybki. Czyli same plusy. W zespole mamy Tomáša Wágnera, który jest typowym łowcą bramek w polu karnym, ale do pełni szczęścia potrzebuje dokładnych podań. I właśnie Adriel, a także Kalabiška i Budínský, są w stanie świetnie wspierać ofensywę.

Rozumiem więc, że chciałby pan w klubie zatrzymać również Lukáša Budínskiego, na przekór intransygnentnym ofertom z innych klubów?

– Budínský znajduje się na liście życzeń wielu czeskich klubów. Podobnie jak w przypadku Adriela, sytuacja powinna wyjaśnić się do naszego wyjazdu na zgrupowanie w Ustroniu. Do startu nowego sezonu pozostało niewiele czasu i warto wiedzieć, kto zostaje, a kto pożegna się z Karwiną.

Z pewnością ogląda pan mundial w Rosji. Które drużyny zrobiły na panu największe wrażenie?

– Zaczęć z innej beczki: które drużyny najbardziej mnie rozczarowały. Fatalnie zaprezentowały się trzy zespoły: Niemcy, Polska i Argentyna. Niemcy w roli obrońców tytułu skompromitowali się najmocniej. Rozczarowali mnie też Polacy, z którymi wiązałem spore nadzieje. Drużyna Adama Nawatki była dla

mnie takim „czarnym koniem” mundialu, ale tylko do pierwszego meczu w Rosji. Kiksy w spotkaniu z Senegalem przełożyły się na atmosferę w drużynie. Z Kolumbią było jeszcze gorzej, a wygraną 1:0 z Japonią przyćmiła końcówka meczu, której do tej pory nie przetrwałem. Polacy dostosowali się do rywalu, któremu pasowała przegrana 0:1... Niestety, to nie pierwszy taki przypadek w historii mistrzostw świata. Nie pojmuję też filozofii niektórych trenerów, wystawiających na mundialu do meczów o przysłówową pietruszkę rezerwowych piłkarzy. Bo na dobrą sprawę nie ma takich meczów. Anglia mogła zagrać w fazie pucharowej z przeciętną Japonią, tymczasem po zachowawczym meczu z Belgią w fazie grupowej trafiła na Kolumbię. W przypadku Argentyny diagnoza jest podobna do tej polskiej: Argentyńczycy mieli Messiego, Polacy Lewandowskiego. I na tym koniec.

Dobra, to teraz wracamy do pytania o pozytywne wrażenia z tych mistrzostw?

– Podobają mi się Belgowie i Chorwaci. Belgowie od początku pasowali do roli faworytów, Chorwaci z kolei pozytywnie zaskoczyli. Lubię zespoły, które nie bazują wyłącznie na gwiazdach. W Belgii zbierają plony świetnej pracy z młodzieżą. Dwa lata temu podczas mistrzostw Europy we Francji mieli trochę pecha, ale teraz są w stanie zagrać o złoto (wywiad został przeprowadzony przed meczami Belgów i Chorwatów w 1/8 finału – przyp. J.B.).

Jest pan zaskoczony świetną organizacją tego mundialu? Miroslav Karas, były korespondent Czeskiej Telewizji w Polsce, obecnie wystannik w Rosji, twierdzi, że to najlepiej zorganizowany mundial w historii...

– Rosjanie już w przeszłości udowodnili, że jak chcą, to potrafią góry przenosić. Gigantyczne imprezy sportowe są idealną propagandą sukcesu. Na tym mundialu wszystko musi być pozapinane na ostatni guzik. Poza głównymi ośrodkami oczywiście sytuacja wygląda typowo po rosyjsku, ale tego zagraniczni goście nie zobaczą. Z Mirkiem Karasem wiązałem mnie zresztą miłe wspomnienia z czasów mojej kariery piłkarskiej. Z reprezentacją RC zagrałem na mundialu, tyle że w piłce halowej, a Karas uczestniczył w nim w roli sędziego. ▲

Nie trzeba wyjeżdżać na obozy kondycyjne do Austrii, bo wasze piękne Beskidy w zupełności wystarczą

pokonaliście uczestnika eliminacji Ligi Europejskiej, Górnik Zabrze 3:1...

– Piłkarze szybko dostroili się do mojej filozofii. Oczywiście mówimy obecnie o meczach kontrolnych, ale one też mają dużą wartość merytoryczną, zwłaszcza, kiedy gramy z klasowymi przeciwnikami. Wisła Kraków to jeden z najbardziej utytułowanych polskich klubów, to samo dotyczy Górnika Zabrze. Drużyna Górnika notabene znajduje się znacznie dalej w przygotowaniach do sezonu, a więc to zwycięstwo liczy się dla nas podwójnie. W najbliższą środę

łej, po prostu piłkarska bajka. Nie trzeba wyjeżdżać na obozy kondycyjne do Austrii, bo wasze piękne Beskidy w zupełności wystarczą. Dowiedziałem się, że na meczach w Karwinie jest także doping po polsku. Kibicują zarówno miejscowi Polacy, jak też fani z drugiej strony granicy. To fajna sprawa.

Przejdźmy do kwestii kadrowych. W sparingu z Górnikiem z korzystnej strony pokazał się m.in. piłkarz z Wybrzeża Kości Słoniowej, Adriel D'Ávila Ba Loua. Czy zostanie?

– Kwestia jego transferu rozstrzygnie się w tym tygodniu. Faktycz-



Nie bardzo wiedziałem, co się dzieje w końcówce na murawie. Ze smutkiem patrzyłem na ten brak zaangażowania

Witold Bańka,

minister sportu i turystyki RP ocenił żenującą końcówkę meczu Polska – Japonia na mundialu

SK Vitality stawia na młodych tenisistów

Nie tylko Ostrawa czy Prościejów. W województwie morawo-śląskim można pograć w tenisa ziemnego na profesjonalnym poziomie chociażby w klubie SK Vitality Slezsko (Vitality Śląsk) w Wędrynie. Do dyspozycji zawodników są korty ceglaste, a także nowoczesna hala usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu Vitality. Klub w szczególności stawia na młodzież.

Janusz Bittmar

Dla tenisistów SK Vitality sezon 2017/2018 był nad wyraz udany. Przedstawiciele wszystkich kategorii wiekowych pokazali się w rozgrywkach z bardzo korzystnej strony. Tenisiści z najmłodszej kategorii „babytenis” zdobyli drugie miejsce w regionalnych mistrzostwach. Wartością dodaną były zaś doświadczenia zdobyte w meczach z rówieśnikami. W kategorii młodzików Vitality również może się pochwalić srebrem z powiatowych rozgrywek, a na deser awansem do wyższej klasy – mistrzostw powiatowych.

Trzy najstarsze grupy wiekowe – kadeci, juniorzy i seniorzy – to prawdziwa chluba węgryńskiego ośrodka. Juniorzy w tym sezonie wywalczyli awans z pierwszego miejsca do ekstraklasy, najwyższej klasy rozgrywek w Republice Czeskiej. Bilet do elity juniorów wywalczyła drużyna w składzie: Szturc, Postupa, Jadamus, Raška, Wojnar, Lýsek, Mandelík, Hejčowa, Zajoncowa, Podbiół, Branna. W seniorskim zespole też zanotowano zwyczajną formę, która przełożyła się na awans do rozgrywek regionalnych. W kluczowym meczu tenisiści Vitality pokonali TJ Slovan Hranice 7:2.

Za sukces można też uznać drugie miejsce kadetów w mocnej



• Drużyna juniorów w pełnej krasie. Zdjęcia: ARC

konkurencji mistrzostw powiatowych.

– Chciałbym podziękować wszystkim zawodnikom i trenerom za fantastyczne wyniki, rodzicom za poświęcenie i pomoc, właścicielom klubu za wsparcie i zaufanie – powiedział „Głosowi” Roman Sikora, główny trener ośrodka SK Vitality.

Składy drużyn Vitality 2017/2018

»Babytenis«:

Mandelík, Ciešlarowa, Mrakvia, Ciešlar, Gabzdyl

Młodzicy:

Lýsek, Bolík, Pohludka, Minks, Kubiena, Ciešlar, Herman, Pyszko, Klar, Motykowa, Branná

Kadeci:

Lýsek, Mandelík, Szarzec, Sikora, O. Lýsek, Ciešlar, Kubiena,

Bazgierowa, Mlčochowa, Bojkowa

Juniorzy:

Szturc, Postupa, Jadamus, Raška, Wojnar, Lýsek, Mandelík, Hejčowa, Zajoncowa, Podbiół, Branna

Seniorzy:

Vitásek, Mihoč, Jadamus, Szturc, Sikora, Raška, Wojnar, Mandelíkowa, Kostka, Zajoncowa, Hečkowa, Podbiół



• Rosną następcy mistrzów, czyli grupa „babytenis”.



• Młodzicy.

Irena Szewińska

(1946-2018)



Z niewyobrażalnym żalem i smutkiem Polski Komitet Olimpijski informuje o śmierci Ireny Szewińskiej – Pierwszej Damy Polskiego Sportu, wybitnej lekkoatletki, a potem – działaczki sportowej.

Była wielokrotną reprezentantką Polski w meczach międzypaństwowych i multimedalistką mistrzostw Europy, a na igrzyskach olimpijskich (startowała w nich pięciokrotnie, w latach: 1964, 1968, 1972, 1976 i 1980) w biegach sprinterskich i skoku w dal wywalczyła aż siedem medali – 3 złote, 2 srebrne i 2 brązowe. Wielokrotnie ustanawiała rekordy świata, a w roku 1974 została uznana za najlepszą lekkoatletkę globu. Triumfowała zresztą w szeregu innych rankingów i plebiscytów – zarówno krajowych, jak i międzynarodowych.

Uprawianie sportu na najwyższym poziomie umiejętnie łączyła najpierw ze studiami (ukończyła ekonomię transportu na Uniwersytecie Warszawskim), a potem z życiem rodzinnym – była kochaną Żoną, troskliwą Matką dwóch synów Andrzeja i Jarosława oraz uwielbianą przez wnuczęta Babcią.

Po zakończeniu kariery zawodniczej pozostała niezwykle aktywną działaczką sportową – w Polskim Związku Lekkiej Atletyki i międzynarodowych strukturach tej dyscypliny oraz w polskim i światowym ruchu olimpijskim. Od wielu lat była wiceprezesem PKOl, a od 1998 roku członkinią Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego – z jego ramienia pracowała w komisjach nadzorujących przygotowania gospodarzy do igrzysk w: Atenach (2004), Londynie (2012) i Tokio (2020). Działała, pełniąc kierownicze funkcje w Towarzystwie Olimpijczyków Polskich i Polskim Stowarzyszeniu Sportu Kobiet. Za wybitne osiągnięcia sportowe i społeczną aktywność w ruchu sportowym otrzymała wysokie odznaczenia państwowe, w tym – Order Orła Białego. Była też jedną z pierwszych osób wyróżnionych Orderem Zasługi Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Gdańska Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. J. Śniadeckiego nadała jej tytuł Doktora Honoris Causa, a funkcjonująca przy Uniwersytecie Jagiellońskim kapituła – Medal Kalos Kaghatos. Irena Szewińska została także uhonorowana w Alei Gwiazd Sportu we Władysławowie-Cetniewie. Jej imię nosi publiczna szkoła podstawowa w Pułtusku.

Od kilku lat Irena Szewińska zmagala się z chorobą nowotworową. Niezwykle dzielnie stawiała jej czoła. Wydawało się, że już zwyciężyła i najgorsze ma za sobą. Niestety, nastąpił nagły nawrót choroby i to właśnie ona tę nierówną walkę wygrała. Odeszła 29 czerwca w wieku 72 lat. (PKOl)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 2. 7. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,200	4,330
USD	3,660	3,730

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,170
EUR	4,330	4,430
USD	3,710	3,810

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,940	6,060
EUR	25,700	26,300
USD	22,200	22,700

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 2. 7. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,91 zł
ON	4,86 zł
LPG	2,03 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,00 zł
ON	4,98 zł
LPG	2,18 zł

Cieszyn, Shell	
E95	4,95 zł
ON	4,96 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	4,99 zł
ON	4,91 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	32,20 kc
ON	31,20 kc

(wik)

Ogłoszenia do „Głosu”

przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum:

Pozycja obowiązkowa (3, godz. 19.00); Ant-Man i Osa (5-8, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Jumanji: Przygoda w dżungli (4, godz. 21.30); Tátova volha (5, godz. 21.30); Jestem taka piękna! (6, 7, godz. 21.30); Pierwsza noc oczyszczenia (9, godz. 19.00);

KARWINA – Centrum: Backstage (3, 4, godz. 18.00); Escobar (3, godz. 20.00); Królik Piotruś (4, godz. 10.00); Sicario 2: Soldado (4, godz. 20.00); Ant Man i Osa (5, godz. 17.30, 20.00; 6, 8, godz. 17.30); 40 dni nadziei (6, 7, godz. 20.00); Luis i obcy (7, 8, godz. 15.30); Twój Szymon (8, godz. 20.00, 9, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Łaska bez barier (3, 4, godz. 17.30); Deadpool 2 (3, 4, godz. 20.00); Ant-Man i Osa (5-8, godz. 17.30); I że Cię nie opuszczę (5, 6, godz. 20.00); 40 dni nadziei (7, godz. 20.00); Luis i obcy (8, godz. 15.00); Człowiek, który zabił Don Kichota (9, godz. 17.30); Pierwsza noc oczyszczenia (9, godz. 20.00); **JABŁONKÓW – Kino Letnie:** Dvě nevěsty a jedna svatba (6, godz. 21.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** 41 dni nadziei (5, 6, godz. 17.30); Ant-Man i Osa (5, 7, 8, godz. 20.00); Sąsiedzi (7, 8, godz. 15.30); I że Cię nie opuszczę (7, 8, godz. 17.30); **CIESZYŃ – Piast:** Han Solo. Gwiezdne wojny – historii (3-5, godz. 15.00, 17.30); Pozycja obowiązkowa (3, 4, godz. 20.00); Odlotowy nielot (6-9, godz. 14.30); Bóg nie umarł: Światło w ciemności (6-9, godz. 16.00); Deadpool 2 (6-9, godz. 18.00); Ciche miejsce (6-9, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

STONAWA – Zapraszamy na jubileusz 80-lecia Kościoła Ewangelickiego w Stonawie. Uroczystość odbędzie się w

niedzielę 8. 7. o godz. 9.00 w miejscowym kościele. Kazanie wygłosi ks. biskup Tomasz Tyrlik.

OFERTA PRACY

SZKOŁA PODSTAWOWA z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszyń poszukuje nauczyciela chemii w klasach VIII i IX (8 lekcji tygodniowo w 2 dniach).

Wymagania: wykształcenie magisterskie pedagogiczne, aprobacja chemia lub biologia.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: skola@zspstesin.cz lub oddać osobiście w szkole. GŁ-370

SZKOŁA PODSTAWOWA z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszyń poszukuje kucharki do kuchni szkolnej na pełny etat (czas pracy 6.00-14.30).

Wymagania: min. 2-letnie doświadczenie na stanowisku kucharza, wykształcenie w zawodzie, umiejętność pracy w zespole. Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: skola@zspstesin.cz lub oddać osobiście w szkole. GŁ-370

WYSTAWY

BYSTRZYCA, GALERIA ŚP, Dom Opieki Seniorów, Bystrzyca 1317: do 31. 8. wystawa obrazów Grupy Ósemki. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „Hrou a vzděláním k vlastenectví”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

MAŁA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „100 let republiky – očekávání, naděje a skutečnost”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW MAKETA HT: do 10. 8. wystawa pt. „Vznik samostatného Československa a armáda”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie,**

Pavlovova 583/2: do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě – era první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8: do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00

SALA WYSTAW w Jablonkowie, Rynek Mariacki 14: do 23. 8. wystawa pt. „Netopýři tajemní a zranitelní”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964: do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

GALERIA „PRZYSTANEK GRAFIKA”, Muzeum Drukarstwa, Głęboka 50, Cieszyn: zaprasza do 24. 7. na wystawę Karola Śliwki – „Artysty wszechstronnego”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 31. 8. wystawa pt. „Od przybytku głowa nie boli” (nowe nabytki Muzeum) do Galerii Wystaw Czasowych. Czynna: po-pt: godz. 8.00-18.00; so: godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

ŻYCZENIA



Żyj nam długo i szczęśliwie, bez zmartwień i trwóg, niech Ci zdrowie dopisuje i prowadzi Bóg.

Dnia 7 lipca obchodzi swoje 80. urodziny

pani ANNA JURKOWA
z Trzyńca

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności oraz błogosławieństwa Bożego na dalsze spokojne i radosne dni składają córki, wnuki i prawnuki.

GŁ-366



Niech każdy dzień będzie spełnieniem, a każde jutro dzisiejszym marzeniem...

Dnia 7 lipca obchodzi swoje 70. urodziny nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

pan HENRYK FOLTYN
z Karwiny-Łąk

Z tej okazji błogosławieństwa Bożego, zdrowia, pogody ducha oraz szczęścia życzy cała rodzina.

GŁ-375

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENÁT
ČESKÉ REPUBLIKY



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA



*Choć lata mijają i wszystko dzieli nas,
ból w sercu pozostał, nie zniszczył go czas.*

Dziś, 3 lipca, mija 15. rocznica, kiedy na zawsze opuścił nas

śp. JÓZEF WOLNY
z Gródku

Wszyscy, którzy Go pamiętają, niechaj wspomną razem z nami. Żona, córka i syn z rodzinami.

GŁ-371



*Człowiek umiera dopiero wtedy,
kiedy się o nim zapomina.*

W dniu 5 lipca 2018 roku obchodziłby swoje 100. urodziny nasz Drogi Ojciec, Dziadek i Pradziadek, długoletni aktywny działacz PZKO

śp. EUGENIUSZ SUCHANEK

Wspominają najbliżsi.

RK-080



*Stokrotna nagroda czeka tego,
który zostawił wszystko
i poszedł za Jezusem i Ewangelią.*
Ew. Marka 10,30

Dzisiaj, 3 lipca 2018, obchodziłaby 100. rocznicę urodzin

śp. EMILIA ZACZEK

z Godziszowa, a później Cieszyzna (z domu Sikora).

W dniu 12 sierpnia br. minie już 40. rocznica śmierci Jej Męża

śp. ALOJZEGO ZACZKA

O modlitwę dla nich, chwilę wspomnień i refleksji proszą bliscy.

GŁ-367



PIĄTEK 6 LIPCA

6.05 Czas honoru. Na polskiej ziemi
7.00 Wędrowanie bez plecaka. Szlak wielkich artystów **7.25** Domisie. Stara trąbka Strachowya **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Dynastia Andegawenów **13.10** Trzecia połowa **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Komisarz Alex 10. Kwestia zaufania **15.30** Turystyczna jazda. Hajdúszobozsló **15.45** Wiadomości **15.55** Wilnoteka **16.15** Golecu Orkiestra - koncert z okazji 25-lecia TVP Polonia **17.10** Baw się słowami. Jak to napisać? **17.20** Krótka historia. Melchior Wańkowicz **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Na huculskim szlaku **18.25** Kronika regionu - Zaolzie **18.55** Trzecia połowa **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.25** Czas honoru. Powstanie. Kamień na kamieniu **21.15** Opolo 2018 na bis **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1901 **23.45** 18. Światowe Letnie Igrzyska Polonijne - Toruń 2017. Koncert zespołu Feel.

SOBOTA 7 LIPCA

5.50 Pod wspólnym niebem. Kontrakt **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.10** Halo Polonia **11.50** Dwie stolice **12.20** Ojciec Mateusz 18 (s.) **13.15** Czas honoru. Powstanie. Kamień na kamieniu **14.10** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1901 **15.10** Opolo 2018 - największe przeboje **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** 18. Światowe Letnie Igrzyska Polonijne - Toruń 2017. Koncert zespołu Feel **17.55** Pogoda na piątek **18.45** Mocny skład - Europejski Stadion Kultury - Rzeszów 2018 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.25** Kariera Nikodema Dyźmy **21.35** Młode wilki 1/2 **23.20** Opolo 2018 - największe przeboje - koncert **23.50** Pogoda na piątek.

NIEDZIELA 8 LIPCA

5.50 Wojna domowa. Ciężkie jest życie **6.20** Wojna domowa. Bilet za fryzjera **6.50** La La Poland **7.30** Kierunek Zachód **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.30** Baśnie i bajki polskie. Żywa woda **10.50** Baw się słowami. Hejnał mariacki **11.15** Ziarno. Puszcza Białowieska - atrakcje turystyczne i miejsca pamięci **11.45** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej z sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Stoczku Warmińskim **14.35**

Wojna domowa. Ciężkie jest życie **15.35** Lajk! **16.00** Zakochaj się w Polsce. Gdański Teatr Szekspirowski **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek (s.) **18.50** Oczy w oczy. Aleksandra Kurzak **19.25** Baw się słowami. Hejnał mariacki **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.45** Chichot losu. Niemożliwe **21.40** Filmowe lato z mistrzami. Złoto dezerterów **23.50** Pogoda na piątek (s.).

PONIEDZIAŁEK 9 LIPCA

6.20 Zakochaj się w Polsce. Gdański Teatr Szekspirowski **6.50** Nad Niemnem **7.10** Dlaczego? Po co? Jak? **7.25** Supelkowe ABC **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Kulturalni PL **12.20** Polski grill **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Melchior Wańkowicz **13.10** Pod wspólnym niebem. Kasa musi się zgadzać **13.45** Chichot losu. Niemożliwe **14.40** Oczy w oczy. Aleksandra Kurzak **15.10** Pamiętamy **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Ukryte skarby. Zamość **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia. Stefan Batory **17.30** Teleexpress **17.55** La La Poland **18.40** Pod Tatrami **18.55** Pod wspólnym niebem. Kasa musi się zgadzać **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.45** U Pana Boga w ogródku **21.30** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Było sobie miasteczko

Między Michejdą a Haasem

Podczas spotkania w Książnicy Cieszyńskiej można się było dowiedzieć, że pierwszym polskim periodycznym wydawnictwem dla ewangelików, wydawanym w Cieszyźnie, był „Rocznik Ewangelicki”. Ukazał się dwukrotnie. – Ogłoszenie patentu cesarskiego z kwietnia 1861 roku o równouprawnieniu wyznaniowym ewangelików było jedną z głównych przyczyn rozkwitu prasy ewangelickiej, o czym pisał Jan Śliwka we wstępie do „Rocznika Ewangelickiego” w 1862 roku – mówił prelegent Rafał Cholewa. Śliwka był jednym z pionierów polskiego odrodzenia narodowego na Śląsku Cieszyńskim.

W historii ewangelickiej prasy szczególnie ważnym wydarzeniem było założenie przez ks. Leopolda Otto w 1863 roku „Zwiastuna Ewangelicznego”, który – po przeniesieniu z Warszawy do Cieszyzny – stał się pierwszym czasopismem ewangelicko-augsburskim wydawanym na Śląsku Cieszyńskim. Miesięcznik ten ukazywał się w Cieszyźnie w latach 1866-1875 i propagował ideę „polskiego ewangelicyzmu”. Co ciekawe – ks. Otto pochodził z rodziny francuskich protestantów – hugenotów, którzy przyprowadzili się do Polski.

Idee „polskiego ewangelicyzmu” kontynuował ks. Franciszek Michejda, pastor z Nawsia, w wydawanych przez niego czasopismach „Ewangelik” (1876-1877) i „Przyjaciół Ludu”. „Przyjaciół Ludu” zaczął wychodzić 1 stycznia 1885 roku. Czasopismo było organem prasowym zało-



• Oryginały czasopism sprzed ponad stu lat można było obejrzeć w Książnicy Cieszyńskiej. Fot. DANUTA CHLUP

żonego w 1881 roku Towarzystwa Ewangelickiego Oświaty Ludowej.

W 1876 roku w Cieszyźnie ukazał się kolejny tytuł prasowy – „Nowy Czas”. Czasopismo to, założone przez ks. dr. Teodora Haasego, również wychodziło w języku polskim, lecz w duchu proniemieckim, ślązakowskim. Miało ono na celu przeciwdziałanie polskim tendencjom wśród ewangelików. – Haase na łamach swego pisma atakował

wszelkie działania narodowe, szczególnie propolskie, ponieważ uważał, że polonizacja doprowadzi do „pokatoliczenia” ewangelików oraz do rozbicia monarchii, którą tworzy wiele narodów – mówił Cholewa.

Dwa antagonistyczne czasopisma – „Nowy Czas” Haasego i „Przyjaciół Ludu” Michejdy – przez cały okres swego ukazywania się ostro rywalizowały o wpływy pośród śląskich ewangelików. Druga połowa XIX wie-

ku była okresem, kiedy nasilił się na Śląsku Cieszyńskim konflikt na tle narodowościowym między ewangelikami polskiego i niemieckiego pochodzenia. Zbór cieszyński i sąsiednie zdominowane były przez Polaków, natomiast zbór bielski przez Niemców. Podział wśród śląskich ewangelików odzwierciedlał się szczególnie silnie w wydawanej prasie i zażartych polemikach toczonych na jej łamach. (dc)

Podsumowanie i plany

Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica” podsumowało swoją działalność. Na dorocznym zebraniu członkowskim planowano również kolejny sezon.

– Nasze towarzystwo skupia obecnie ośmiu członków zbiorowych oraz kilkanaście osób fizycznych – poinformował Leszek Kalina, prezes PTA „Ars Musica”.

Do czynnych zespołów należą Chór Mieszany „Canticum Novum”, Kapela Gorolsko „Sómsiek” oraz trzy zespoły działające przy Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszyńsku – chór „Collegium Iuvenum”, teatrzyk form alternatywnych SZKAPA oraz Kapela Gorolsko „Zorómbek”. To, co je łączy, to wysoki poziom, ale też problemy z narybkiem. – Były czasy, kiedy „Collegium Iuvenum” liczyło 90 członków. Teraz, po odejściu czwartoklasistów, w chórze śpiewa zaledwie 37 osób. Duże nadzieje pokładam jednak w pierwszej klasie – tej obecnej, a także tej, która dopiero przyjdzie – zaznaczył Kalina, który jest również dyrygentem tego zespołu. Dlatego, jak zauważył, chórom potrzebna jest promocja w terenie, właśnie wśród młodzieży. Nieco starsze „Canticum Novum” zabrało już się za nią. Stworzyło nowoczesną stronę internetową i jest aktywne na Facebooku.

Przed zespołami „PTA Ars Musica” dwa miesiące wakacji. Już teraz jednak większość z nich ma mniej lub bardziej skonkretyzowane plany na kolejny sezon. I tak np. „Canticum Novum” wyjedzie jesienią na festiwal do Kowna na Litwie, a SZKAPA myśli o wyjeździe na festiwal małych form w Ostrołęce. – To festiwal z tradycją, na który moglibyśmy pojechać z Mrożkiem – zapowiedział szef teatrzyku, Władysław Kubień. Z Mrożkiem zespół wystąpi prawdopodobnie również na tegorocznych eliminacjach polonijnego konkursu recytatorskiego „Kresy”, które odbędą się nietypowo w Teatrze Cieszyńskim. „Ars Musica” jest ich organizatorem, podobnie jak zaplanowanych na przyszły rok eliminacji Festiwalu Piosenki Dziecięcej oraz Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej. (sch)

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

ELWIRA ZWYRTEK

Od urodzenia mieszkam w Mostach koło Jabłonkowa. W naszym domu rodzinnym zawsze obecny był śpiew. Śpiewaliśmy z mamą, siostrą, babcią, po prostu śpiewał cały nasz dom. Poza tym już od przedszkola bardzo lubiłam recytować wiersze, co później kontynuowałam w szkole podstawowej. Kiedy byłam w piątej klasie, pani Halina Niedoba założyła zespół śpiewaczy „Przełęczanki”, który później, kiedy nieco podrosłyśmy, przeszedł pod skrzydła mostecckiego MK PZKO. Próby odbywały się w pokoju u pani Niedobowej, a w miarę upływającego czasu przychodziłyśmy na nie również z dziećmi. W młodości razem z mężem tańczyliśmy też w zespole „Górole”, później śpiewałam w „Przełęczy”, a od 1993 roku należę do Polskiego Chóru Mieszanego „Collegium Canticorum”. Od czasu do czasu jako solistka śpiewam też na ślubach lub pogrzebach. Z kolei kiedy zaczęłam pracować w szkole, podjęłam się prowadzenia zespołów dziecięcych, śpiewaczych i dramatycznych. Dziś, po 35 latach, mogę powiedzieć, że niemal co roku mieliśmy jakąś rewię czy przedstawienie szkolne. Oprócz tego reżyseruję przedstawienia w naszym Kole PZKO. Zawsze bardzo lubiłam Adama Wawrosza, m.in. ze względu na jego język, którym posługiwała się również moja babcia. Jego sztuki są już jednak powszechnie



Fot. BEATA SCHÖNWALD

znane, dlatego staram się sięgać po coś nowego. W internecie szukam np. czeskich mini-komedii, które później tłumaczę na gwara. Tak na marginesie, w Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa można mnie spotkać nie tylko na scenie, ale też w kuchni, głównie w czasie przygotowań do Balu Gorolskiego i Gorolskiego Święto. Myślę, że bez pracy społecznej nie potrafiabym już żyć. (sch)

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. wynalazek Gutenberga

2. trzy minuty na ringu

3. włoskie miasto w regionie Friuli-Wenecja Julijska

4. karabin maszynowy

Wyrzy trudne lub mniej znane: UDINE (opr. BJK)

1	2	3	4
1			
2			
3			
4			

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. postrach kur

2. wrzątek

3. wylansował przebój „Kobiety są gorące”

4. święty byk egipski

Wyrzy trudne lub mniej znane: APIS (opr. BJK)

1	2	3	4
1			
2			
3			
4			

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest aforyzm polskiego poety, satyryka i aforysty Stanisława Jerzego Leca (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie).

- PIONOWO:**
ABDANK, ADAMEK, AGREST, AINTAB, ALASKA, ANZELM, BARWIĆ, CIEMIE, EUKLAZ, IGNOTI, LAMBRO, LAUFER, ŁAKARZ, ŁASUCH, MIOPIA, NANISE, NAPOLI, NAZNAK, ORTEGA, RAISKI, REKURS, RENETA, SCOTTI, SKNERA, SZCZYL, SZPANT, WACHSZ

POZIOMO:
1. osłona przed wiatrem
2. choroba nowotworowa układu krwiotwórczego

3. zrzeczenie się tronu

4. Czesław (1904-96), polski reporter, pisarz, polarnik

5. antyczna stopa wierszowa

6. miasto na Słowacji, w kraju żylińskim

7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

8. urządzenie do przekształcania prądu zmiennego na prąd stały

9. etap w procesie podziału ko-
- mórki polegający na podziale cytoplazmy

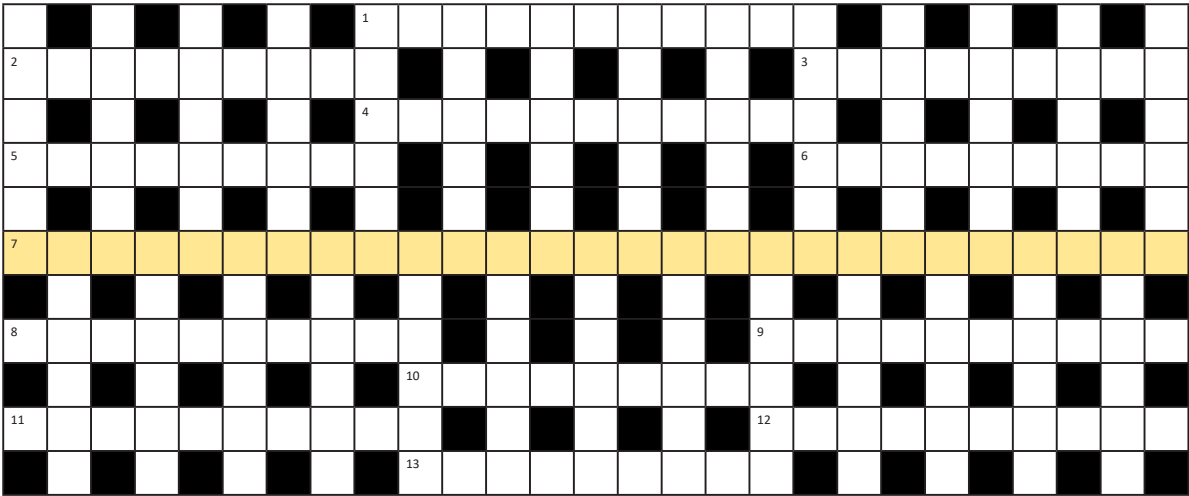
10. doręcza listy adresatom

11. specjalista zajmujący się leczeniem zaburzeń psychicznych

12. w mitologii północnogermańskiej „wielkie drzewo świata”

13. w religii chrześcijańskiej - Chrystus

Wyrzy trudne lub mniej znane:
CENTKIEWICZ, CYTOKINEZA, YGGDRASIL (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 13 lipca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 19 czerwca otrzymuje Maria Chraścina z Czeskiego Cieszyna-Mostów.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 19 czerwca: 1. PIZA 2. ITAL 3. ZAMA 4. ALAN
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 19 czerwca: 1. KORA 2. OPÓR 3. RÓŻA 4. ARAK
Rozwiązanie rozetki z 19 czerwca: MIŁOŚCI